WTOREK 23 LUTEGO 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508–8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 8 (1057)

Stali na mrozie w kolejce do ZUS-u

STRONA 5

Lubomia pożegnała nauczycielkę Irenę Musioł

STRONA 17

Zaginione zdjęcie dziadków znalazła w „Nowinach Wodzisławskich”

Nasza akcja „Kto rozpozna swoich dziadków?”, w której prezentowaliśmy archiwalne zdjęcia z Rydułtów przyniosła pierwszą pozytywną historię. Pani Ewelina na zdjęciu w naszej gazecie rozpoznała swoich dziadków. Okazało się, że takiego ślubnego zdjęcia z 1929 roku rodzina pary młodej nie miała w swoich zbiorach.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

20 lat pracy wójta Czesława Burka

2

Połowa kopciuchów zniknęła z Marklowic

STRONA 10

Nie odwołali Dezyderiusza Szwagrzaka

Sprawa anonimu dotyczącego przewodniczącego rady miasta Wodzisławia Śląskiego ma swój ciąg dalszy. Na zwołanej w minionym tygodniu nadzwyczajnej sesji rada miała rozpatrzyć wniosek o odwołanie Dezyderiusza Szwagrzaka. Radni, którzy wniosek złożyli, ostatecznie wyszli z sali obrad nie głosując.

Strony 8 i 9

Mieszkańcy Gorzyczek protestują przeciw budowie hal

STRONA 16

ADAM BUREK zrezygnował z trenowania Odry

STRONA 24

Przyjęli program naprawczy szpitala

STRONA 6

Tancerze z Rydułtów nie zwalniają tempa

STRONA 21

DUŻY KALIBER

Bus koszykarek spłonął po wypadku

STRONA 12

ISSN 1508-8820

9 771508 882108 08

POWIAT BEZ INFORMACJI O SZCZEPIENIACH?

STRONA 4

ZARZUTY ZA SKŁADOWANIE ODPADÓW W ZAWADZIE I BUKOWIE

STRONA 13

REKLAMA

eprasa.pl 8631968762

Na wstępie

Szymon KAMCZYK
Dziennikarz Nowin Wodzisławskich

O historii i polityce

W tym wydaniu Nowin Wodzisławskich przygotowaliśmy dla Państwa dwa tematy odnoszące się do historii lokalnej. Pierwszy to pokłosie naszej akcji „Kto rozpozna swoich dziadków?”, na pomysł której wpadliśmy razem ze stowarzyszeniem Moje Miasto z Rydułtów. Dzięki temu, że pani Ewelina zobaczyła stare zdjęcie w naszej gazecie, odzyskała ślubną fotografię swoich dziadków z 1929 roku. To bardzo pozytywna historia. Drugi materiał z historią w tle jest pokłosiem smutnej informacji o śmierci wieloletniej nauczycielki z gminy Lubomia – pani Ireny Musioł. Wraz z mieszkańcami Syryni i Lubomi wspominamy jej życie i dokonania. Pani Irena na pewno pozostanie w pamięci wielu, bo wychowała sporo pokoleń uczniów, którzy dzisiaj są już nawet dziadkami.

W tym numerze nie mogło zabraknąć również kontynuacji sprawy anonimowego donosu na Dezyderiusza Szwagrzaka, przewodniczącego rady miejskiej z Wodzisławia Śląskiego i dyrektora Zakładu Aktywności Zawodowej. W minionym tygodniu sporo działo się w związku z anonimem. Najpierw nadzwyczajna sesja rady miasta, gdzie odwołanie miało być, ale w końcu nie było. Eskalacja konfliktu na linii Mieczysław Kieca – Leszek Bizoń (o czym więcej w kolejnym numerze) oraz konferencja prasowa Szwagrzaka. Zebraliśmy dla Państwa komentarze do tej sprawy od wszystkich frakcji w radzie miasta, a także nasz własny felieton. Czy sprawa ma wyłącznie polityczny charakter, czy też przytoczone zarzuty nie są bezpodstawne?

Dwie dekady Czesława Burka

W tym roku Czesław Burek obchodzi jubileusz urzędowania na stanowisku wójta gminy Lubomia. W styczniu minęło 20 lat, odkąd został wójtem. To najdłużej urzędujący obecnie bez przerwy włodarz w powiecie wodzisławskim.

LUBOMIA Wójtem Lubomi został w niecodziennych okolicznościach, bo w trakcie trwania kadencji 1998 – 2002. Zastąpił na stanowisku Andrzeja Osieckiego, który piastował stanowisko wójta gminy od 1990 r. Wójtów wybierali wtedy nie mieszkańcy gmin w głosowaniu powszechnym, ale radni. Osiecki był wójtem w kadencji 1990 – 1994, 1994 – 1998, a następnie od 1998 r., której na stanowisku wójta nie dokończył. – Ja do samorządu wszedłem w 1998 r., kiedy po namowach Andrzej Pawełka zdecydowałem się kandydować do rady gminy. On w ogóle chciał, żebym został wójtem. Ja wtedy już miałem firmę i powiedziałem, że nie mam zamiaru zostać żadnym wójtem ani radnym. No ale Andrzej namawiał i namawiał, więc na to kandydowanie do rady ostatecznie się zgodziłem. Wystartowałem z komitetu Naprzód Syrynia, którego w młodości byłem piłkarzem i najmłodszym prezesem. Okazało się, że dostałem najwięcej głosów w okręgu. I tak zostałem radnym – opowiada Czesław Burek.

▲ W styczniu Czesław Burek obchodził 20-lecie pracy samorządowej na stanowisku wójta. W ciągu tych dwóch dekad stał się bez dwóch zdań najbardziej wyrazistym włodarzem w powiecie wodzisławskim. I bodaj najskuteczniejszym w realizacji zamierzonych celów.

Z radnego na zastępcę wójta

Jak dodaje, w czasie tamtej kadencji w gminie postanowiono utworzyć stanowisko zastępcy wójta, którego wcześniej nie było. To stanowisko zaproponowano właśnie Burkowi. – Po pewnym wahaniu się zgodziłem i 15 września zostałem zastępcą wójta z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2000 r. Moja współpraca z wójtem Andrzejem Osieckim układała się bardzo dobrze, mimo że ja byłem niedoświadczonym samorządowcem, a on przecież miał już spore doświadczenie. Miałem swoje pomysły na drogi, na szkoły, które strasznie mi się nie podobały. Rok później wójt Osiecki powiedział, że odchodzi z funkcji wójta. On był wtedy zarazem radnym sejmiku, można było te funkcje łączyć. Był też w radzie nadzorczej WFOŚiGW. Uznał, że koncepcję trzeba zmienić, że nie jest w stanie rządzić gminą – opowiada Czesław Burek.

Czerwone długopisy

Był grudzień 2000 r. Po rezygnacji dotychczasowego wójta, rada gminy musiała wybrać nowego. Wskazała na zastępcę Osieckiego, co wówczas było niemałym zaskoczeniem. – Ja jestem mieszkańcem Syryni, a dotychczasowy wójt był mieszkańcem Lubomi. Wydawało się, że nowym wójtem zostanie ponownie któryś radny z Lubomi – wyjaśnia wójt Burek. Rozpoczęła się ostra walka przedwyborcza. – Kilku radnych, którzy głosowali tradycyjnie na kandydata z Lubomi, zaczęło się wyłamywać i chciało zagłosować na mnie. Pamiętam jak jedna z radnych powiedziała nawet, że lubomscy radni mają mieć czerwone długopisy, żeby wiadomo było na kogo głosowali. Grożono im linczem na zebraniu sołeckim. Sesja wyborcza odbyła się 15 grudnia 2000 r. Wynik 11 do 8 dla mnie. A miałem mocną kontrkandydatkę, Krystynę Smudę, siostrę trenera piłkarskiego Franciszka Smudy, wspieraną przez doświadczonego działacza jakim była Krystyna Kuczera. Zostałem najmłodszym wówczas wójtem w powiecie. Miałem 39 lat – mówi wójt. Zaprzysiężony został w styczniu 2001 r. – Później było przeciąganie liny. Robienie na złość, donoszenie do prokuratur. W efekcie doszło do zmiany przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady gminy. Taka walka polityczna trwała praktycznie do 2002 r. czyli do pierwszych bezpośrednich wyborów na wójta – wspomina. W nich znów zmierzył się z Krystyną Smudą. Wygrał w pierwszej turze, zdobywając 65 procent głosów. Krystyna Smuda zdobyła ponad 27 procent, Krystyna Kuczera uzyskała 5 procent. Startował jeszcze Marian Świerczek, który uzyskał 2 procent poparcia. – Teraz wszyscy oni są moimi dobrymi kolegami – wspomina włodarz gminy. W kolejnych wyborach samorządowych włodarz Lubomi nie miał już kontrkandydatów.

Płacz nad wodą

Najtrudniejsze momenty? Wójt wskazuje na katastrofalny stan gminnego wodociągu, co skutkowało częstymi przerwami w dostawie wody. – Jak raz wody nie było przez trzy dni, to nie wiedziałem, czy się chować przed ludźmi, czy co robić – mówi. Stąd decyzja o kosztownych remontach sieci wodociągowej i głębokiej zmianie gospodarki wodnej polegającej na rezygnacji z własnych ujęć wody, na rzecz pozyskiwania wody z Raciborza. – U nas woda była bardzo tania, najtańsza w regionie. Ale skutkowało to tym, że nasz zakład nie miał pieniędzy na remonty sieci, tylko na doraźne łatanie. Trzeba było wreszcie podjąć męską decyzję. Wtedy też jedna z radnych powiedziała mi, że jestem jedynym mężczyzną, przez którego w życiu płakała – wspomina wójt sytuację, kiedy w gminie toczyła się dyskusja o podwyżce cen wody oraz o rezygnacji z własnych ujęć wody.

Największym wyzwaniem była jednak budowa zbiornika Racibórz, który powstał częściowo na terenie gminy. Wiązało się to najpierw z koniecznością obrony sołectwa Nieboczowy przed jego likwidacją, a później z przenosinami społeczności tej miejscowości do nowego miejsca na terenie gminy. I oczywiście budową nowych Nieboczów. Ale to już historia na zupełnie inny materiał. Być może nawet na obszerną książkę.

Artur Marcisz

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.

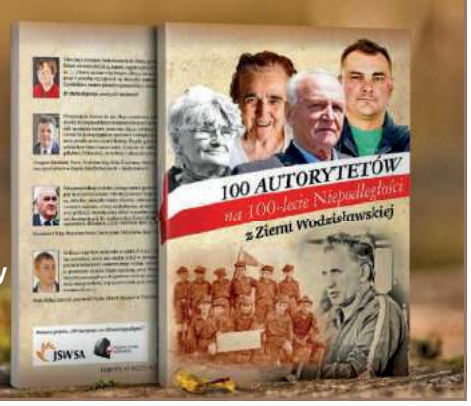

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

Gemini KLINIKA OKULISTYCZNA

Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
Klinika okulistyczna GEMINI w Ostrawie

ZAĆMA

- Zaćma już od 40 zł
- Tylko u nas BANK soczewek. Za niewielką dopłatą masz wybór
- Nie musisz zgadzać się na najtańszą soczewkę w Polsce
- Wszystkie badania w dniu zabiegu – bez dodatkowych opłat
- Transport z domu do kliniki i z kliniki do domu
- Każdy otrzymuje gratis pakiet o wartości ponad 100 zł: okulary UV, krople itp.
- Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
- Refundacja z NFZ wynosi 1820 zł

Umawianie terminów zabiegów i transportu
602 150 886

eprasa.pl 8631968762

Dziadkowie rozpoznani na archiwalnym zdjęciu

RYDUŁTOWY Organizowana przez Nowiny Wodzisławskie wspólnie ze stowarzyszeniem Moje Miasto akcja „Kto rozpozna swoich dziadków?” przyniosła pierwszy efekt. Pani Ewelina z Rydułtów na jednym z prezentowanych przez nas zdjęć ślubnych rozpoznała właśnie swoją babcię i dziadka.

Po publikacji zdjęć w naszej gazecie mieszkanka Rydułtów skonsultowała ze swoją ciocią, czy na jednym ze zdjęć rozpoznaje dziadków. – Cioci udało się odczytać link z portalu Nowiny.pl i po obejrzeniu zdjęcia potwierdziła mi moje przypuszczenia – mówi nam Ewelina Siodmok, która do tej pory miała jedynie dwa małe zdjęcia dowodowe swoich dziadków. Po zweryfikowaniu swoich podejrzeń skontaktowała się z naszą redakcją. – To zdjęcie ślubne to ważna pamiątka. Podejrzewam, że ktoś z rodziny mógł je przynieść do szkoły, bo przecież przynosiło się różne archiwalia. Cieszę się, że teraz mogę je mieć w moim domowym archiwum – podkreśla pani Ewelina, która oficjalnie otrzymała zdjęcie z rąk Marka Wystyrka, prezesa stowarzyszenia Moje Miasto. – To miłe, że nasza akcja przyniosła pierwszy efekt, może będzie to jaskółka do poznania kolejnych osób ze zdjęć – podkreśla Marek Wystyrk.

Odnalezione zdjęcie ślubne oraz dla porównania zdjęcia z dokumentów państwa Bywalców z późniejszych lat

Przedwojenni nowożeńcy

Kogo udało się rozpoznać na archiwalnym zdjęciu, które trafiło do stowarzyszenia Moje Miasto? Samo zdjęcie pochodzi z 1929 roku, taka data też widnieje na jego odwrocie. To zdjęcie ślubne Marii Bywalec (z domu Zieleźny) oraz Henryka Bywalca. – Babcia w dniu ślubu miała 19 lat, a dziadek 25, był o sześć lat starszy. Na zdjęciu rozpoznałam też pradziadka Jana Zieleźnego, którego poznałam jako dziecko, bo dożył prawie 100 lat. Jest też prababcia Anna. Niestety nie wiem jak mieli na imię rodzice dziadka, Bywalcowie – wyjaśnia pani Ewelina. Pan młody, Henryk Bywalec pochodził z Gaszowic. Rodzina panny młodej – Zieleźni mieszkali w Radoszowach i prawdopodobnie w tamtejszym kościele odbył się ślub (sama parafia powstała 4 lata wcześniej, a kościół został wybudowany w 1922 roku).

Rodzinna historia

Według rodzinnych przekazów ojciec panny młodej Jan nie był przychylny wybrankowi córki, prawdopodobnie mając upatrzonego dla niej innego kandydata. Ostatecznie jednak Marysia postawiła na swoim. Została zapamiętana jako kobieta z charakterem, zawsze konsekwentnie realizująca zamierzone cele. Nowożeńcy ze zdjęcia osiedlili się w Rydułtowach przy ul. Piecowskiej, w nowoczesnym jak na tamte czasy piętrowym domu, w którym wychowała się także ich wnuczka Ewelina. Pan Henryk pracował jako górnik w kopalni „Rydułtowy”, gdzie uległ wypadkowi i po nieprawidłowym złożeniu kości nogi już do końca życia chodził o lasce. Bywalcowie doczekali się córki i syna oraz później trójki wnuków. Pan Henryk zmarł w 1981 roku, a pani Maria w 1992 roku. Teraz, po latach, w zasadzie w wyniku przypadku, było nam dane odszukać i spisać ich historię w oparciu o wiedzę wnuczki Eweliny. Mieszkanka Rydułtów podkreśla, że informacje m.in. o datach urodzin dziadków znalazła w parafialnym rejestrze kwater na cmentarzu, dostępnym w internecie. To dobra informacja dla wszystkich pasjonatów genealogii, którzy doszukują się swoich korzeni. Jak się okazuje, czasem nie trzeba przeszukiwać archiwów państwowych, a wystarczy poszperać w sieci.

Szymon Kamczyk

KSIĄŻECZKA POWSTAŃCZA

W ramach akcji „Kto rozpozna swoich dziadków?” prezentujemy dzisiaj jeszcze jeden eksponat, który trafił do stowarzyszenia Moje Miasto, a dotychczas nie był publikowany na naszych łamach. To legitymacja powstańcza na nazwisko Melchior Dziewior, zamieszkały w Niedobczycach, urodzony 6 stycznia 1874 roku. Do związku powstańczego wstąpił 1 czerwca 1935 roku. Jeśli rozpoznajecie Państwo swojego przodka lub krewnego, prosimy o kontakt ze stowarzyszeniem Moje Miasto (tel. 501 275 095, e-mail: poczta@mojemiasto.net.pl) lub z naszą redakcją (662 059 171, e-mail: s.kamczyk@nowiny.pl).

Związek Powstańców Śląskich
Zarząd Główny

Nr Legitymacji 553/318
Nazwisko Dziewior
Imię Melchior
Datą urodzenia 6. I. 1874.
Miejsce urodzenia Niedobczyce
Powiat Rybnik
Miejsce zamieszkania Niedobczyce
Stan żonaty
Wyznanie rzym. kat.
Funkcja w powstaniu szeregowy
Data wstąpienia do Związku 1. 6. 35.
Przynależność do grupy Niedobczyce
(podać nazwę grupy miejsc. i pow.)
Odznaczenia: Śląska Krzyż Powstańczy Śląskiego.
(dla tych, którzy pozostali w niewoli.)
Dziewior Melchior
Własnoręczny podpis właściciela legitymacji.
Melchior
podpis

Na zdjęciu mieszkanka Rydułtów rozpoznała babcię i dziadka ze strony mamy

Ewelina Siodmok otrzymała zdjęcie swoich dziadków od Marka Wystyrka ze stowarzyszenia Moje Miasto

eprasa.pl 8631968762

Radna Danuta Maćkowska zwróciła się do kierownictwa powiatu z pewną prośbą. Dotyczyła ona przekazu informacji mieszkańcom regionu na temat dostępności szczepień przeciwko Covid-19. Prośba okazała się jednak niemożliwa do zrealizowania. Dlaczego?

Informacje o szczepieniach niemożliwe do pozyskania przez samorządy?

POWIAT W trakcie ostatniej sesji rady powiatu wodzisławskiego radna Danuta Maćkowska zawnioskowała, aby wyznaczona została osoba z ramienia starostwa, która przekazywałaby informacje dotyczące szczepień do poszczególnych gmin. Konkretnie chodziło o pozyskiwanie: liczby otrzymanych szczepionek do danego punktu, liczby zaszczepionych osób w poszczególnych grupach, a także możliwości kontaktu w razie problemów z rejestracją osób zainteresowanych.

– W tym szczególnym czasie każdy samorząd winien na bieżąco informować swoich mieszkańców o dostępności szczepień. Podniesie to poziom bezpieczeństwa mieszkańców oraz poprawi nastroje społeczne – argumentowała radna. Prośbę Danuty Maćkowskiej popierał radny Alojzy Szymiczek. – To ważne dane i godna uwagi inicjatywa – podkreślał.

Członek zarządu radna Krystyna Kuczera tłumaczyła, że punkty szczepień działają w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej i nie podlegają nadzorowi władz powiatowych.

W trakcie styczniowej sesji radna Danuta Maćkowska zawnioskowała, aby wyznaczona została osoba z ramienia starostwa, która przekazywałaby informacje dotyczące szczepień do poszczególnych gmin powiatu wodzisławskiego.

Do propozycji radnej Maćkowskiej ustosunkowała się podczas obrad członek zarządu radna Krystyna Kuczera. Wyjaśniała, że wyznaczenie osoby z ramienia starostwa do pozyskiwania informacji dotyczących szczepień nie stanowi żadnego problemu. Szkopuł tkwi jednak w szczegółach. – Problemem są realne możliwości uzyskania przez taką osobę tych informacji od pracowników punktów szczepień. Działają one w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej i nie podlegają nadzorowi władz powiatowych – zauważyła. Radna Kuczera podkreśliła, że powiat nie ma możliwości prawnych nałożenia na NZOZ-y obowiązku bieżącego przekazywania danych na podstawie stworzonych w tym celu powiatowych procedur.

Radna Maćkowska nie kryła niezadowolenia z udzielonej odpowiedzi przez radną Kuczerę. – Szkoda, że takich prostych informacji nie potrafimy uzyskać – komentowała. W dyskusję włączył się również radny Mirosław Krzysztof Nowak. Zauważył, że dane, o które prosi Danuta Maćkowska, byłyby trudne do otrzymać z jeszcze innego, niż z podanych wcześniej przez Krystynę Kuczerę powodów. – Rejestrowałem cztery osoby z mojej rodziny i wszystkie zostały skierowane na szczepienia do Tarnowskich Gór – zauważył. Radna Kuczera tym samym podkreśliła, że dane, o które zawnioskowała Danuta Maćkowska, w takiej sytuacji byłyby nierzetelne i nie pokazywałyby pełnego obrazu sytuacji. **(juk)**

Ministerstwo Zdrowia uruchomiło stronę internetową, która jest na bieżąco aktualizowana i uzupełniana o wiadomości dotyczące programu szczepień. Można tam m.in. znaleźć interaktywną mapę i wykresy, gdzie znajdują się dane: liczba osób zaszczepionych w kraju oraz w województwie; liczba osób, które przyjęły dwie dawki szczepionki (informacja dostępna na mapach po kliknięciu na wybrane województwo lub powiat); liczba zaszczepionych z podziałem na płeć i grupy wiekowe; liczba niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP); liczba dawek znajdujących się w magazynach; liczba dawek dostarczonych do punktów szczepień oraz liczba dawek szczepionek poddanych utylizacji. Dane dostępne są pod adresem: www.gov.pl/web/szczepimysie/raport-szczepien-przeciwko-covid-19.

Pszów stawia na rozwój kobiet

Miasto Pszów bierze udział w projekcie „Stawiam na rozwój". To nowa edycja realizowanych od lat działań mających zaktywizować niepracujące kobiety.

Dla jednych zmiana to żywioł, innych przyprawia o dreszcze. By dreszcze były jak najmniejsze, a nowe wyzwania kusiły LGD Lyskor wraz z CRIS z Rybnika zapraszają do udziału w projekcie „Stawiam na rozwój". Panie, które zdecydują się wziąć w nim udział będą miały wpływ na to, jakie działania będą realizowane (inicjatywy i wydarzenia lokalne), zwiększą swoje kompetencje, zaplanują ścieżkę zawodową, w czym pomogą doradcy i trener pracy. Przewidziane są także kursy, szkolenia zawodowe oraz staże. Osoby chętne do wzięcia udziału w projekcie proszone są o odwiedzenie strony lyskor.pl, na której znajdą niezbędne dokumenty do zgłoszenia się. Projekt obejmuje: Lyski, Kornowac, Gaszowice, Jejkowice i Pszów. **AgaKa**

Pomogą w transporcie na szczepienie

RYDUŁTOWY Dla mieszkańców, którzy posiadają orzeczenie o niepełnosprawności i problemy z dojazdem, a także tych, którzy w wyniku trudności z poruszaniem się nie mogą dojechać na szczepienie przeciw COVID-19, miasto pomaga w organizacji transportu.

Jeśli mieszkaniec jest zarejestrowany na szczepienie, najpóźniej na 3 dni robocze przed terminem szczepienia należy zadzwonić na numer 32 453 74 17 i podać swoje dane (imię, nazwisko, adres) w celu organizacji transportu. Z kolei pod numerem telefonu 32 453 74 80 można uzyskać bliższe informacje dotyczące dowozu do punktu szczepień. Telefony są czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Nie służą jednak do udzielania informacji na temat samych szczepień. W tym celu należy zadzwonić na infolinię pod numerem 989. **(ska)**

Dziupla wznowiła działalność stacjonarną

Świetlice „Dziupli" znów działają po długiej przerwie

WODZISŁAW ŚL. Od 15 lutego br. Wodzisławska Placówka Wsparcia Dziennego „Dziupla" wznowiła działalność stacjonarną w świetlicach środowiskowych. Od 2 listopada 2020 r., ze względu na obostrzenia wprowadzone przez rząd RP, praca z grupą mogła być prowadzona jedynie na odległość.

– Zapraszamy do świetlic w dzielnicach: Jedłownik, Wilchwy i do głównej siedziby przy ul. Czyżowickiej 29b. Jesteśmy przygotowani na to, by dziecko w bezpiecznych warunkach mogło atrakcyjnie spędzić czas z rówieśnikami, odrobić lekcje, uczestniczyć w dodatkowych zajęciach rozwijających zainteresowania i talenty. Czekamy na Was. Harmonogram zajęć znajdziecie na stronie dziupla.wodzislaw – zachęcają pracownicy placówki. **oprac. AgaKa**

eprasa.pl 8631968762

Stali na mrozie w kolejce przed ZUS-em

Za oknem temperatura spadła poniżej zera, a przed budynkiem ZUS w Wodzisławiu Śl. ustawiła się kolejka. Taka sytuacja zbulwersowała jednego z naszych czytelników.

WODZISŁAW ŚL. Podczas ostatnich tygodni obserwowaliśmy, jak zima rozpakowała swoje walizki na terenie naszego kraju. Coraz częściej za oknami można było zobaczyć padający śnieg, a temperatura regularnie spadała dużo poniżej zera. – W takich warunkach przydałaby się odrobina ludzkiego spojrzenia – mówi nam jeden z czytelników, którego zbulwersowała sytuacja, jaką zastał w wodzisławskim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

FOT. CZYTELNIK

Kolejka petentów przed wodzisławskim oddziałem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zdaniem naszego czytelnika, przy minusowych temperaturach powinny być ustawione przed budynkiem np. koksowniki, przy których oczekujący na wejście mogliby się ogrzać.

Kolejka przez ZUS-em

Pan Michał jest przedsiębiorcą prowadzącym własną działalność gospodarczą. Mieszka na terenie powiatu wodzisławskiego. 12 lutego wybrał się do Wodzisławia Śl., gdzie przy ul. Witosa 30 odwiedził tamtejszy oddział ZUS-u. – Wizyta jak wizyta – relacjonuje nam. – Oburzyła mnie sytuacja, którą zastałem jeszcze przed rozpoczęciem wizyty – dodaje. Pan Michał opisuje nam, że musiał czekać kilkanaście minut na wejście do budynku. – Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to, że na zewnątrz temperatura wynosiła minus 10 stopni C. Ja trochę wymarzłem, a co mają powiedzieć starsi ludzie? Przydałaby się odrobina empatii, jakiegoś ludzkiego odruchu ze strony pracowników ZUS-u – mówi nasz rozmówca. Zauważa, że przed budynkiem wystarczyłoby postawić np. kilka koksowników, przy których oczekujący na wejście mogliby się ogrzać.

Odwiedziny tylko w niezbędnych sprawach

Zastrzeżenia naszego czytelnika przekierowaliśmy do Beaty Kopczyńskiej, czyli regionalnego rzecznika prasowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie śląskim. Jak podkreśla, wizyty w jednostce odbywają się przy bezwzględnym przestrzeganiu zasad reżimu sanitarnego. – Ze względu na bezpieczeństwo, zarówno klientów, jak i pracowników, osoby odwiedzające ZUS są wpuszczane do wewnątrz pojedynczo, w zależności od dostępności stanowiska, przy którym możliwe jest załatwienie danej sprawy – mówi Kopczyńska. – Zwracamy się z prośbą do klientów, aby odwiedzali nasze placówki tylko wtedy, kiedy jest to niezbędne – dodaje.

Szereg udogodnień

Pani rzecznik przypomina, że w ubiegłym roku uruchomiono szereg dodatkowych usług, które pozwalają zainteresowanym na załatwienie spraw w ZUS bez wychodzenia z domu, a tym samym bez narażania się na kontakt z innymi osobami. Wymienia, że są to m.in. e-wizyty z pracownikami sali obsługi klienta. – Wystarczy mieć dostęp do internetu, smartfon lub komputer z kamerką i w ten sposób online można dowiedzieć się jak załatwić swoją sprawę w ZUS – wyjaśnia pani rzecznik. Zwraca uwagę, że dla tych osób, które chciałyby na miejscu, w placówce porozmawiać z ekspertem jest możliwość telefonicznego umówienia się na wizytę na konkretny dzień i godzinę. – Mając zaplanowaną wizytę, mamy pewność, że danego dnia o wskazanej godzinie pracownik będzie do naszej dyspozycji. Te rozwiązania zaproponowaliśmy ze względu na bezpieczeństwo i komfort naszych klientów. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji epidemicznej, gdy dla własnego bezpieczeństwa powinniśmy zachować odpowiedni odstęp od innych osób, a także unikać większej grupy ludzi – przekazuje Beata Kopczyńska. – Przypominam, że większość spraw w ZUS można załatwić przez Internet, korzystając z profilu na Platformie Usług Elektronicznych. Dla tych osób, które nie mają możliwości wypełniania czy przesyłania dokumentów online, możliwe jest pozostawienie ich w specjalnych skrzynkach w placówce, które są wystawione w holu budynku. W ten sposób można samodzielnie składać dokumenty, wnioski lub pisma, bez kontaktu z pracownikiem ZUS. **(juk)**

Domaro, czyli wodzisławska spółka zarządzająca nieruchomościami komunalnymi może się pochwalić osiągniętym za zeszłe lata dodatnim wynikiem finansowym. Ogranicza jednak zatrudnienie w administracji.

Zmniejszają zatrudnienie w administracji

WODZISŁAW ŚL. W trakcie ostatniego lutowego posiedzenia komisji budżetu wodzisławskiej rady była przedstawiona informacja o kondycji finansowej miejskiej spółki Domaro. Zarządza ona przede wszystkim nieruchomościami i budynkami gminnymi oraz Strefą Płatnego Parkowania. Przypomnijmy, że powstała z przekształcenia Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Remontowej z końcem grudnia 2015 r.

Skutki koronawirusa

Jak relacjonowała podczas obrad prezes Domaro Barbara Chrobok, na zeszłoroczne zadania spółka poniosła koszty zgodnie z przyznaną przez miasto rekompensatą, która wyniosła: za zadania zarządzania nieruchomościami prawie 4 239 844 zł, na zadania remontowo-inwestycyjne 909 627 zł. – Wstępne rozliczenie wskazuje, że spółka zakończyła rok z wynikiem dodatnim – mówiła. Zauważyła, że w minionym roku spółka odnotowała niekorzystne skutki w związku z pandemią koronawirusa. Dotyczyły one poboru opłat parkingowych, a także opłat z tytułu najmu lokali użytkowych. – Będziemy nadal monitorować potencjalny wpływ zagrożenia i podejmiemy wszelkie możliwe kroki, aby złagodzić wszelkie negatywne skutki dla spółki – zapewniła Barbara Chrobok. Dodała, że do połowy kwietnia zostanie przedstawione ostateczne rozliczenie wyniku finansowego spółki po jego zatwierdzeniu przez radę nadzorczą oraz zgromadzenie wspólników.

Redukcja etatów

Za 2019 r. Domaro osiągnęło wynik finansowy dodatni na poziomie 496 866 zł. 252 986 zł z tej sumy zostało przeznaczone na spłatę straty poniesionej w latach ubiegłych przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej i Remontowej. 243 879 zł przeznaczono z kolei na kapitał zapasowy spółki. Radna Krystyna Warcok zauważyła spadek wydatków związanych z wynagrodzeniami w 2019 r. Dwa lata temu było to nieco ponad 3 mln zł, a w zeszłym roku już prawie 2,9 mln zł. – Z powodu podwyższenia najniższej krajowej konieczne były regulacje płacowe. Nie jesteśmy w stanie utrzymać stanu zatrudnienia na takim poziomie jak jeszcze kilka lat temu – wyjaśniała Barbara Chrobok. – W tym roku również planujemy ograniczyć zatrudnienie – dodała. Poinformowała radnych, że obecnie spółka zatrudnia 54 pracowników. Od jej powstania stan zatrudnienia zmniejszył się o około 15 osób. – Ograniczenia zatrudnienia dotyczą głównie administracji. Jeśli sytuacja będzie wymagała dalszej redukcji, będziemy zmuszenie ograniczać jeszcze bardziej obsługę – zapowiedziała. **(juk)**

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

ogłasza, że w dniu 26.02.2021 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej UM Pszów przy ul. Pszowskiej 534 zostanie przeprowadzony przetarg w formie licytacji samochodu specjalnego pożarniczego RENAULT MIDLINER GBA rok 2000. Cena wywoławcza 105 tys. zł., wadium 10 tys. zł. **Więcej informacji na stronie internetowej UM Pszów lub 691 457 310.**

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA RYDUŁTOWY

Działając na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247) w związku z art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2020 r. poz. 1219 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Rydułtowy
zawiadamia,

iż przystąpił do opracowania projektu dokumentu pn.: **„Program Ochrony Środowiska dla Miasta Rydułtowy na lata 2021 – 2024 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2028”**.

Z projektem dokumentu można zapoznać się:
- w siedzibie Urzędu Miasta Rydułtowy, przy ul. Ofiar Terroru 36 w Biurze ds. ochrony środowiska (2 piętro pok. 212) w godzinach pracy Urzędu,
- na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rydułtowy (BIP) zakładka Programy i strategie/ Rejestr Programy i Strategie.

Informuję, że uwagi i wnioski do projektu dokumentu można składać w terminie 21 dni liczonych od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia tj. **od dnia 24 lutego 2021 r. do dnia 16 marca 2021 r.** Do niezbędnej dokumentacji sprawy należy postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach nr WOOŚ.410.145.2020.AB z dnia 2 czerwca 2020 r. o braku potrzeby przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu dokumentu.

Uwagi i wnioski można składać w terminie, o którym mowa powyżej w formie:
- pisemnej na adres Urzędu Miasta Rydułtowy ul. Ofiar Terroru 36, 44-280 Rydułtowy,
- elektronicznej na adres mailowy: um@rydultowy.pl
- ustnej w Biurze ds. ochrony środowiska Urzędu Miasta Rydułtowy w godzinach pracy Urzędu.

Wszystkie złożone we wskazanym wyżej terminie uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone. Uwagi i wnioski złożone po upływie ww. terminu, pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Rydułtowy.

eprasa.pl 8631968762

Program naprawczy szpitala przyjęty

POZYSKANIE WIĘKSZEJ LICZBY LEKARZY, PIELĘGNIAREK I POŁOŻNYCH, A TAKŻE SPŁATA DAWNYCH ZADŁUŻEŃ. TO GŁÓWNE PRIORYTETY, JAKIE STAWIA SOBIE DYREKCJA WODZISŁAWSKO-RYDUŁTOWSKIEGO SZPITALA NA NAJBLIŻSZE LATA.

W trakcie styczniowej sesji radni zatwierdzili program naprawczy PPZOZ-u przygotowany przez jego dyrektora Krzysztofa Kowalika.

POWIAT W trakcie styczniowych obrad radni powiatu wodzisławskiego zatwierdzili program naprawczy Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. na najbliższe trzy lata. – W celu utrzymania ciągłości realizowanych świadczeń medycznych, działania naprawcze muszą obejmować przede wszystkim z jednej strony poprawę sytuacji finansowej, z drugiej zaś utrzymanie oraz pozyskanie personelu medycznego – mówił podczas obrad dyrektor lecznicy Krzysztof Kowalik. Szef wodzisławsko-rydułtowskiego szpitala zauważa, że możliwość realizacji planowanych działań naprawczych uzależniona jest przede wszystkim od sytuacji epidemicznej w Polsce.

Braki w kadrze lekarskiej

W związku z brakami personelu lekarskiego dyrekcja szpitala chce skupić się na zatrudnieniu nowych osób. – Ze względu na ogólny deficyt personelu medycznego na rynku należy mieć na uwadze, że pozyskanie nowych osób do naszego szpitala będzie procesem długotrwałym – podkreśla dyrektor Kowalik. Zauważa, że braki kadrowe są praktycznie na każdym oddziale. Część personelu lekarskiego jest również w wieku emerytalnym lub w niedługim czasie wiek ten osiągnie. W efekcie kierownictwo placówki czyni starania, aby w szpitalu zatrudnić nowych lekarzy. – Prowadzimy rozmowy z lekarzami pracującymi w innych placówkach, jak również z firmami pośredniczącymi w zatrudnianiu lekarzy spoza Unii Europejskiej – mówi Kowalik. Przypomnijmy, że prawdopodobnie w wodzisławsko-rydułtowskiej lecznicy już niedługo zostaną zatrudnieni specjaliści z Ukrainy. Szerzej o tej sprawie pisaliśmy w poprzednim wydaniu Nowin Wodzisławskich.

Odpływ pielęgniarek

Sen z powiek dyrekcji PPZOZ-u spędza również odpływ personelu pielęgniarskiego i położniczego. – Chcemy go zatrzymać – mówi Krzysztof Kowalik. Z tego powodu kierownictwo placówki stara się m.in. zmniejszyć dysproporcje w wynagrodzeniu w stosunku do sąsiednich szpitali. W celu poprawy warunków pracy tej grupy zawodowej zatrudniany w lecznicy jest także personel pomocniczy, czyli: opiekunki medyczne, sanitariusze, dietetycy. Aby pozyskać nowy personel pielęgniarski, dyrekcja podjęła współpracę z uczelniami kształcącymi na kierunku pielęgniarskim. Powiat wodzisławski z kolei ufundował stypendium dla osób na ostatnim roku kierunku pielęgniarstwa, które zadeklarowały chęć pracy w PPZOZ. W minionym roku były to dwie osoby.

Zwiększenie wykonania kontraktu

Jak czytamy w zatwierdzonym przez radnych dokumencie, realizacja kontraktu tzw. sieciowego obecnie jest na poziomie 71%. W porównaniu do poprzednich lat jest to spadek spowodowany głównie sytuacją epidemiczną w Polsce. Szpital miał obowiązek utworzenia tzw. łóżek covidowych, przez co ograniczono liczbę łóżek na innych oddziałach, a w konsekwencji znacznie zmniejszona została liczba hospitalizacji planowych. „Planowana jest zmiana organizacji pracy, tak aby oddziały zabiegowe zwiększyły operatywę” – brzmi fragment programu naprawczego. Dyrekcja lecznicy planuje, żeby na koniec 2021 r. wykonanie ryczałtu było na poziomie 100%. Z tego powodu priorytetem dla nich jest jak najszybsze odtworzenie działalności oddziału chorób wewnętrznych z pododdziałem geriatrycznym w Rydułtowach. Przypomnijmy, oddział został zawieszony z powodu konieczności utworzenia oddziału covidowego.

Spłata zadłużeń

W programie naprawczym zapisano, że PPZOZ na koniec 2020 r. posiada zobowiązania wymagalne (czyli zobowiązania, których termin płatności minął, a które nie zostały przedawnione lub umorzone) na poziomie 10 mln zł. Konsekwencją powyższego są dodatkowe koszty związane z ich egzekucją, to m.in. koszty procesowe, koszty zastępstwa procesowego, ewentualne koszty komornicze. W związku z tym dyrekcja placówki chce podjąć działania w celu zminimalizowania tych kosztów. – Planujemy spłacić zobowiązania wymagalne pozyskując środki finansowe z pożyczki długoterminowej – informuje dyrektor Kowalik. Na koniec listopada 2020 r. strata szpitala wyniosła prawie 4,3 mln zł, przy ogólnej stracie z lat poprzednich wynoszących nieco ponad 45,7 mln zł. Dla porównania strata za 2019 r. była mniejsza i wynosiła nieco ponad 3,6 mln zł. Wpływ na większą stratę w minionym roku miały m.in.: podwyższenie wynagrodzenia minimalnego dla pracowników medycznych, dopłata do wynagrodzeń lekarzy z tytułu podwyższenia kwoty zasadniczej oraz utrzymanie dodatku dla pielęgniarek i położnych.

(juk)

STOWARZYSZENIE MOJE MIASTO DZIAŁA JUŻ 14 LAT

RYDUŁTOWY Dokładnie 13 lutego minęło 14 lat od rejestracji stowarzyszenia Moje Miasto w Rydułtowach. Z tej okazji członkowie stowarzyszenia na czele z prezesem Markiem Wystyrkiem postanowili zaprosić mieszkańców do podróży w czasie.

W ciągu 14 lat stowarzyszeniu udało się zrealizować prawie 100 projektów o różnej tematyce, m.in. dla seniorów, dzieci oraz promujących wiedzę historyczną.

Na 14. rocznicę działalności Mojego Miasta członkowie stowarzyszenia przygotowali szeroką galerię fotograficznych wspomnień z wydarzeń minionych lat. W jaki sposób organizacja rozpoczęła swoją działalność? – Stowarzyszenie w 2006 roku założyli ludzie aktywni, niezależni politycznie, chcący wspierać swoją wiedzą i doświadczeniem rozwój inicjatyw obywatelskich w naszym mieście. W 2007 roku Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Dziś Moje Miasto jest organizacją non profit, czyli nienastawioną na zysk, której misją jest rozwój aktywnego społeczeństwa obywatelskiego – mówi Marek Wystyrk, prezes stowarzyszenia Moje Miasto i wiceprzewodniczący Rady Miasta Rydułtowy.

– Posiadamy status Organizacji Pożytku Publicznego (OPP). Nasze cele są w głównej mierze oparte na wspieraniu i integrowaniu istniejących organizacji pozarządowych oraz działających w naszym mieście aktywnych grup mieszkańców. Wspieramy inicjatywy obywatelskie chcące pozyskać zewnętrzne środki finansowe na realizację swoich projektów. Swoje cele realizujemy przy szerokiej współpracy z innymi organizacjami, partnerami biznesowymi oraz władzami samorządowymi. W ciągu tych 14 lat udało nam się zrealizować prawie 100 różnych projektów – wylicza Marek Wystyrk.

Przypomnijmy, że tylko w ubiegłym, 2020 roku, stowarzyszenie zrealizowało projekt Rydułtowska Akademia Aktywnego Seniora 60+, stworzyło trzecie wydanie książki „Jo był ukradziony” oraz zorganizowało sporo spotkań i wydarzeń dla mieszkańców, m.in. pierwszą Senioriadę.

(ska)

Bezpłatna mammografia przy stadionie

WODZISŁAW ŚL. 25 lutego w godzinach od 11.00 do 17.00 obok Stadionu Miejskiego (ul. Bogumińska 8, Wodzisław Śląski) będzie okazja do skorzystania z bezpłatnej mammografii w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi.

W mammografii finansowanej przez NFZ w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi można wziąć udział niezależnie od miejsca zamieszkania i bez skierowania lekarskiego. Do badania uprawnione są kobiety w wieku 50 – 69 lat, które są ubezpieczone, nie były leczone z powodu raka piersi, a także:

- nie miały wykonanej mammografii w ramach Programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy,
- lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy.

Na badanie należy zabrać ze sobą dowód osobisty i zdjęcia z poprzednich mammografii *(o ile takowe pacjentka posiada)*.

AgaKa

eprasa.pl 8631968762

Nowoczesny salon słuchu teraz również w Wodzisławiu Śląskim!

GEERS
DOBRY SŁUCH

Wydaje Ci się, że masz problemy ze słuchem?

Przyjdź do GEERS, a Twoje kłopoty zostaną rozwiązane. Każdej osobie z niedosłuchem można pomóc. Ważne jest, aby rozpoznanie nastąpiło jak najwcześniej.

Przede wszystkim nie powinniśmy udawać, że problem nas nie dotyczy! Niedosłyszysz? Zbadaj słuch i nie rezygnuj z życia! Profilaktyka słuchu powinna się stać rutynowym badaniem wpisanym do naszego kalendarza, gdy ukończymy 55 rok życia. O nasz komfort życia, sprawność fizyczną i psychiczną musimy zadbać sami. Przesiewowa kontrola słuchu zajmuje tylko 15 minut, a zyskujemy pewność czy dobrze słyszymy, czy nadszedł czas, aby zadbać o jego poprawę i rehabilitację.

Na jednej z ulic w centrum miasta, przy ul. Ks.Płk.Wilhelma Kubsza 13 (naprzeciw wejścia do parku), znajduje się oddział GEERS Dobry Słuch, w którym protetycy doradzą, jak zadbać o słuch, aby dalej cieszyć się z życia, nie rezygnować z kontaktów z najbliższym czy realizacji swoich pasji.

Sercem nowoczesnego oddziału jest kabina słuchu. Komfortowe i wygodne miejsce, w którym przeprowadza się różne badania audiometryczne, pozwalające dokładnie określić stopień niedosłuchu. Badanie zawsze poprzedza wywiad, w którym klient określa swoje potrzeby audiologiczne poprzez wskazanie życiowych sytuacji, w których zależy mu, aby dobrze słyszeć. W kabinie klientowi może towarzyszyć bliska osoba. Albowiem problem niedosłuchu to także problem najbliższych, z którymi na co dzień się kontaktujemy. Dlatego protetycy GEERS zachęcają klientów, aby na badania przychodzili z najbliższą im osobą. Razem łatwiej jest przejść przez drogę do odzyskiwania dobrego słuchu.

- Każdego klienta traktujemy indywidualnie, słuchając, jakie ta konkretna osoba ma potrzeby oraz jakie są jej oczekiwania związane z poprawą rozumienia mowy w określonych sytuacjach akustycznych - mówi Justyna Ziora, kierownik oddziału w Wodzisławie Śląskim.

- Nasi klienci mogą liczyć na więcej niż techniczne dopasowanie aparatów, które poprawią słuch i rozumienie mowy. Nasza fachowa opieka i doradztwo nie kończy się wraz z dokonaniem zakupu, ale trwa przez cały okres, w którym klient nosi aparaty - dodaje Justyna Ziora.

GEERS ma bardzo prostą i przejrzystą ofertę produktową.

Na podstawie określonych przez klienta potrzeb słuchowych, czyli sytuacji, w których najbardziej potrzebuje poprawy słyszenia, protetyk słuchu dobiera odpowiednie aparaty słuchowe, uwzględniając przy tym możliwości finansowe danej osoby.

- Niektórzy klienci cenią sobie dyskrecję i dla nich mamy bardzo małe aparaty, dopasowane do kształtu uszu - mówi Justyna Ziora.

- Dla nas najważniejszy jest komfort i zadowolenie klienta, ale to klient wskazuje na czym mu najbardziej zależy.

W GEERS klienci mogą liczyć na gwarancje satysfakcji, jakości oraz serwisu. A przede wszystkim na kompetentną, specjalistycznie wykształconą kadrę, która codziennie doradza setkom klientów, biorąc pod uwagę ich indywidualne potrzeby i możliwości. GEERS współpracuje z najlepszymi producentami aparatów słuchowych, co stanowi gwarancję jakości oraz wysokiego poziomu zaawansowania technologicznego aparatów. Klientami GEERS są osoby w różnym wieku, z różnym stopniem niedosłuchu, różnymi możliwościami finansowymi.

- Każda osoba otrzyma takie rozwiązanie, które spełni jej potrzeby i oczekiwania - dodaje Justyna Ziora.

Warto jeszcze wspomnieć, że GEERS, oprócz działalności komercyjnej na rynku prywatnym, realizuje także zlecenia na aparaty słuchowe w ramach dofinansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Dobrze wiedzieć, że GEERS to nie tylko sprzedaż samych aparatów słuchowych. W swojej ofercie firma ma także inne urządzenia, które ułatwiają funkcjonowanie osobom niedosłyszącym, np.: telefony, budziki i piloty. W sprzedaży są również dostępne środki i urządzenia, które przedłużają życie aparatów słuchowych.

KUPON

KUPON NA BEZPŁATNY TEST NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH APARATÓW PHONAK AUDÉO™ PARADISE

Czysty, bogaty dźwięk

Inteligentne aplikacje

Możliwość ładowania

Możliwość połączenia ze smartfonem, telewizorem i innymi urządzeniami

Regulamin akcji dostępny w salonie GEERS Dobry Słuch.

Umów się już dziś!

telefon kontaktowy: 32 455 65 17

ul. Ks.Płk.Wilhelma Kubsza 13
44-300 Wodzisław Śląski
(naprzeciw wejścia do parku)

godziny otwarcia:
pn. - pt. 8.00 - 16.00

eprasa.pl 8631968762

W trakcie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Wodzisławia Śl. emocji nie brakowało. Grupa radnych chcąca odwołać przewodniczącego Dezyderiusza Szwagrzaka na znak protestu opuściła salę obrad. Co skłoniło ich do takiej decyzji?

Radni opozycji opuścili obrady.

NIE DOSZŁO DO ODWOŁANIA PRZEWODNICZĄCEGO

WODZISŁAW ŚL. 17 lutego w Wodzisławskim Centrum Kultury odbyła się nadzwyczajna sesja wodzisławskiej rady. Jej jedynym tematem było odwołanie Dezyderiusza Szwagrzaka ze stanowiska przewodniczącego. To pokłosie zarzutów, jakie padły w ostatnim czasie pod adresem Szwagrzaka w związku z pełnieniem przez niego funkcji dyrektora wodzisławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej. Przypomnijmy, że autorzy krążącego w przestrzeni medialnej anonimu zarzucają mu mobbing, niewłaściwe zarządzanie zasobami ludzkimi oraz nadużywanie funkcji służbowych do celów prywatnych.

Kiedy radni z klubu „Koalicja dla miasta" nie mogli przedstawić uzasadnienia swojego wniosku, to na znak protestu wyszli z sali obrad

Wniosek o odwołanie przewodniczącego

Wniosek o odwołanie Szwagrzaka złożyli i poparli radni z klubu „Koalicja dla miasta": Grażyna Pietyra, Eugeniusz Chłapek, Jan Czyżak, Jan Grabowiecki, Stefan Grzybacz, Eugeniusz Ogrodnik, Adam Kantor, Ireneusz Skupień, Czesław Rychlik, Roman Szamatowicz. Argumentowali, że w obecnej sytuacji, kiedy w przestrzeni publicznej wyartykułowane zostały poważne skargi i zarzuty dotyczące osoby przewodniczącego, nie wyobrażają sobie dalszego sprawowania pełnionej funkcji przez Szwagrzaka. Radni podkreślali, że do prezydenta Wodzisławia Śl. Mieczysława Kiecy już nie anonimowo zgłaszały się osoby w tej sprawie. W następstwie rozmów z nimi włodarz złożył zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu zaistnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego.

Opozycja opuściła salę obrad

Po otwarciu sesji i stwierdzeniu jej prawomocności Dezyderiusz Szwagrzak przekazał prowadzenie sesji swojemu zastępcy radnemu Adamowi Króliczkowi. Następnie radni przeszli do procedowania porządku obrad. Pierwszym punktem było rozpatrzenie wniosku o odwołanie przewodniczącego. W tym miejscu radni opozycyjni chcieli zabrać głos. Zależało im, aby przed głosowaniem odczytać uzasadnienie wniosku. Adam Króliczek jednak odmówił im tej możliwości. Tłumaczył że prośba wnioskodawców nie ma odzwierciedlenia w przyjętym porządku obrad. – Statut miasta nie dopuszcza do zabierania głosu poza porządkiem obrad. Nie wiem na jakiej podstawie chcą państwo zabierać głos – mówił. W efekcie przeszedł do powołania komisji skrutacyjnej. Radna Grażyna Pietyra oraz radny Ireneusz Skupień protestowali przeciwko takiemu prowadzeniu sesji. – Wniosek ma uzasadnienie. Odbiera nam pan demokratyczne prawo – stwierdziła Pietyra. Razem z resztą radnych opozycyjnych wyszła z sali Wodzisławskiego Centrum Kultury na znak protestu i sprzeciwu. – Tchórze – komentowali wychodząc. – Czego się boicie? Opinii publicznej? – dodawali.

Bez zmiany na stołku przewodniczącego

Po wyjściu z sali niektórych radnych Adam Króliczek wyraził ubolewanie, że w sprawie wątpliwości proceduralnych nie zabrał głosu radca prawny. Adrianna Tatarczyk-Makówka odpowiedziała, że zgodnie z przyjętą normą głos nie był zabierany, ponieważ radcy nie zostali wywołani przez prowadzącego obrady. – Wnioskodawcy mieli prawo zabrać głos, przestawić swój wniosek i wytłumaczyć go – zauważyła stanowczo. Pomimo tego uzasadnienia nie przedstawiono i kontynuowano porządek obrad. Radni biorący udział w sesji przeszli więc do powołania komisji skrutacyjnej. W jej skład weszli: Krystyna Warcok, Lidia Ptak oraz Adrian Jędryka. Dalej przeprowadzono tajne głosowani. Po wyjściu z sali wnioskodawców odwołania Szwagrzaka głosowanie było w zasadzie formalnością. Na 11 będących na sali obrad radnych, 11 oddało głos przeciwko odwołaniu przewodniczącego. W efekcie wniosek nie uzyskał minimalnej liczby głosów i nie doszło do odwołania Dezyderiusza Szwagrzaka. Zaprotokołowano również to, że jeszcze przed głosowaniem salę opuściło 10 radnych.

Na 11 będących na sali obrad radnych, 11 oddało głos przeciwko odwołaniu Dezyderiusza Szwagrzaka

(juk)

REKLAMA

JESTEŚ OFIARĄ PRZESTĘPSTWA?

Skorzystaj z bezpłatnej pomocy Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem

Ośrodki na terenie całej Polski zapewniają bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną i materialną

Więcej pod numerem telefonu +48 222 309 900 oraz na www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl

FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI www.ms.gov.pl

„Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości"

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA

CZTERY STANOWISKA: dwa z pianą aktywną, dwa ze szczotką turbo piana

WODZISŁAW ŚL. UL. JASTRZĘBSKA 18 za McDonald's

Samochodowa Myjnia Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski

eprasa.pl 8631968762

Jak przebieg nadzwyczajnej sesji komentują radni po obu stronach politycznego sporu? Zebraliśmy ich stanowiska oraz komentarze w tej sprawie.

RADNI KOMENTUJĄ

Show za pieniądze podatników

Jak przyznaje nam Dezyderiusz Szwagrzak, mając na uwadze powagę rady i pełnionej przez niego funkcji, nie chciał brać udziału w przepychankach słownych z prezydentem i częścią radnych. Biorąc jednak pod uwagę ostatnie wydarzenia, nie może i nie chce pozostawić tego bez komentarza. Jego zdaniem, sesja nadzwyczajna od początku miała być tylko przedstawieniem. – Czy tak było, niech każdy oceni sobie sam. Szkoda tylko, że to wszystko odbyło się za pieniądze mieszkańców, bo sesja ta będzie kosztować miasto kilka tysięcy złotych. Ja wolałbym te środki przeznaczyć np. na odśnieżarkę do chodników. Szkoda, że tych 10 radnych oraz pan prezydent nie poświęcają tyle czasu, energii i zaangażowania w rozwój naszego miasta, co w tej chwili mojej osobie – mówi Szwagrzak. Dodaje, że włodarz wraz z częścią radnych poprzez swoje działania chcą rozbić większość koalicyjną, rozpowszechniając w tym celu nieprawdziwe informacje na temat jego samego czy też działalności rady miejskiej. – Mnie osobiście najbardziej jest przykro, że w to wszystko bardzo brzydko zostały wciągnięte osoby niepełnosprawne. Chęć odzyskania władzy w radzie miejskiej doprowadziła do tego, że gdy pojawiła się okazja bez skrupułów to właśnie nimi się posłużono – dodaje.

Radni z klubu „Wspólnota Samorządowa” (Mariusz Blazy, Jakub Elsner oraz Adam Króliczek), czyli tego, do którego należy Dezyderiusz Szwagrzak wypowiadają się w podobnym tonie. – Niezmiernie dziwi nas takie postępowanie, które pokazuje jak bardzo polityka, a nie sprawy miasta i jego mieszkańców, staje się motorem napędowym ostatnich działań. Potwierdza to zachowanie radnych z „Koalicji dla miasta” na nadzwyczajnej sesji i brak udziału w głosowaniu nad ich własnym wnioskiem – przekazują.

Próba ubicia kapitału politycznego

Radny Łukasz Chrząszcz ze stowarzyszenia Wodzisław 2.0 przyznaje, że ze zdumieniem obserwuje energię radnych z klubu „Koalicja dla miasta”, którzy zaangażowali się w sprawę przewodniczącego rady. – Chciałbym zobaczyć takie zaangażowanie w tematach związanych z rozwojem miasta, gospodarką odpadami czy likwidacją smogu na terenie Wodzisławia Śl. – mówi. Dodaje, że działania radnych opozycyjnych odczytuje jako próbę ubicia kapitału politycznego. – Uważam to za świadomą akcję, mającą na celu odciągnięcie uwagi mieszkańców od problemów, z jakimi nie radzą sobie władze Wodzisławia – uważa.

Najpierw weryfikacja, potem decyzje

– Pismo nieznanego autora, napisane z nieznanych pobudek i zawierające dane oraz opinie, którym nie sposób zaufać bez rzetelnej i obiektywnej weryfikacji upoważnionych organów, w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Polska, nie może być podstawą do formułowania oskarżeń, a tym samym nie może być podstawą do odwoływania osoby z pełnionej funkcji publicznej, zwłaszcza pochodzącej z demokratycznego wyboru – uważają radni klubu Prawa i Sprawiedliwości, czyli: Lidia Ptak, Krystyna Warcok, Roman Kapciak, Józef Szymaniec, Marian Plewnia i Adrian Jędryka. Podkreślają, że wszelkie podejrzenia powinny wyjaśnić powołane do tego organy. Ich zdaniem wniosek o odwołanie przewodniczącego był przedwczesny. – Wszelkie decyzje wobec osób, a szczególnie osób pełniących funkcje publiczne, powinny być podejmowane dopiero po rzetelnym zbadaniu sprawy, co do której my, jako radni, nie posiadamy żadnej wiedzy, ani nie byliśmy o niej informowani – mówią radni.

Zmowa milczenia

Radni z klubu „Koalicja dla miasta” (Grażyna Pietyra, Jan Grabowiecki, Stefan Grzybacz, Jan Czyżak, Eugeniusz Chłapek, Eugeniusz Ogrodnik, Ireneusz Skupień, Roman Szamatowicz, Czesław Rychlik i Adam Kantor), którzy wnioskowali o odwołanie przewodniczącego Dezyderiusz Szwagrzaka nagrali prawie 30-minutowy film, w którym przedstawili swoje stanowisko. Na początku radna Pietyra przedstawiła szereg zarzutów pod adresem Szwagrzaka, m.in.: brak szacunku dla stanowiska prezydenta i pracowników urzędu, nieumiejętność w prowadzeniu obrad, przeciągające się sesje, nieodpowiednie traktowanie osób niepełnosprawnych w zarządzanym przez niego Zakładzie Aktywizacji Zawodowej. Głos zabrali także pozostali radni. W swoich wypowiedziach nawiązywali do anonimowego donosu złożonego na przewodniczącego Szwagrzaka oraz braku działań ze strony powiatowych urzędników. – W powiecie jest chyba ochrona interesów Wspólnoty Samorządowej, bo inaczej tego nie rozumiem – mówił radny Ogrodnik. Zaapelował do radnych powiatowych o wyjaśnienie tej sprawy. O zmowie milczenia w starostwie i ograniczonym zaufaniu do władz powiatowych mówił także radny Skupień. – Mamy tu próbę zamiatania tego tematu pod dywan – zauważył. Radni opozycyjni poinformowali także, że wysłali pismo do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Prosili w nim o objęcie przez niego troską i opieką byłych i aktualnych pracowników ZAZ-u. **(juk)**

Szkody z rozgrywania anonimu – komentarz Arkadiusza Gruchota

To, co dzieje się wokół anonimowego donosu na przewodniczącego rady miejskiej Dezyderiusza Szwagrzaka jest niepotrzebne i szkodliwe. Przynosi fatalne skutki nie tylko bezpośrednim uczestnikom tej rozgrywki, ale także wszystkim mieszkańcom miasta.

Anonimy pisano już w starożytności. Jako dziennikarz widziałem ich mnóstwo. Nie zawsze ludzie piszą je z zawiści czy podłości. Czasem są gestem rozpaczy i bezradności skrzywdzonych. Nie przesądzam, jak jest w tej sytuacji. My, dziennikarze, też czasem korzystamy z anonimów w naszej pracy, jeśli dostrzegamy w nich prawdopodobieństwo opisanych zdarzeń i społeczny interes w zajęciu się sprawą. Ale bezwzględna reguła jest zawsze taka sama: najpierw sprawdzamy, potwierdzamy, a dopiero gdy mamy pewność (lub przynajmniej jej domniemanie) ujawniamy sprawę publicznie. Tu zrobiono na odwrót, co może skutkować wyrządzeniem komuś nieodwracalnej krzywdy (gdyby zarzuty się nie potwierdziły), a także – poprzez publiczne rozgrzanie emocji i konfliktów – utrudnić przeprowadzenie rzetelnej weryfikacji opisanych zarzutów.

Niebezpiecznym precedensem jest także wychwalanie anonimu przez prezydenta Mieczysława Kiecę w wypowiedzi dla portalu TuWodzisław. Cytuję odnośny fragment: *„To nie jest anonim. I nie jest to anonim z dwóch powodów: po pierwsze ten kilkustronicowy tekst, który został rozesłany do wielu redakcji, radnych, instytucji zawiera imiona i taki opis, że każda osoba, tym bardziej osoba sprawująca nadzór, jeżeli poprosiłaby o listę pracowników na przestrzeni lat, przejrzała ją – to zidentyfikuje każdego z imienia i nazwiska. To nie jest kilkutysięczna firma”.*

Prezydent proponuje zadziwiającą wykładnię: wystarczy, aby anonim był obszerny, został rozesłany do wielu adresatów i występowały w nim identyfikowalne postacie i opisy – a już można go traktować jako nie-anonim. Proponuję więc następujący eksperyment myślowy. Do Rady Miasta wpływa niepodpisane pismo o treści: *„Uprzejmie donoszę, że prezydent Mieczysław Kieca kupił od Donalda Trumpa jaguara amerykańskiego (drapieżnika zagrożonego wyginięciem) i przetrzymuje go w piwnicy swojego domu, który wygląda następująco… (i tu opis)”.* Zgodnie z wykładnią Kiecy pismo nie jest anonimem, bo przecież… postacie i opisy są prawdziwe, opis domu się zgadza. Kolejny krok to zapoznanie z pismem *„wielu redakcji, radnych, instytucji”*, publiczna debata, wniosek do prokuratury, a następnie zwołanie nadzwyczajnej sesji w celu odwołania prezydenta, zanim jeszcze prokurator otworzy kopertę z doniesieniem. Czy to nie jest przypadkiem dla samorządu niebezpieczny precedens, który będzie można odtąd wykorzystywać, aby się łatwo kogoś pozbyć?

Sprawdzeniem zarzutów z anonimu zajmie się prokurator i to, przy takiej eskalacji emocji i niepewności, jest bezdyskusyjnie potrzebne. Każde podejrzenie skrzywdzenia kogokolwiek wymaga wrażliwości i uwagi, ewentualnego naprawienia krzywd i ukarania winnych. Natomiast publiczny spektakl wokół sprawy anonimu (pomijam tu intencje i profesjonalizm reżyserów) jest niepotrzebny i zły. Nie tylko pogłębia już istniejące konflikty w wodzisławskich samorządach, ale wywołuje nowe. Jestem przekonany, że po raz kolejny zaufanie mieszkańców do swoich przedstawicieli się obniżyło, choć i bez tego nie jest imponujące. Być może także domniemani skrzywdzeni pracownicy – autorzy anonimu – zastanawiają się, czy ktoś ich czasem cynicznie nie wykorzystuje. Tak czy siak, te wszystkie gierki i konflikty są marnowaniem czasu i energii ludzi w mieście, w którym problemów do rozwiązania nie brakuje.

REKLAMA

eprasa.pl 8631968762

Na nieco ponad 1300 posesji w Marklowicach prawie 800 domów ma już nowe ekologiczne kotły, które emitują mniej szkodliwych substancji niż stare kopciuchy. To około 60% wszystkich tamtejszych gospodarstw. – Jakość powietrza się poprawiła – oceniają włodarze gminy.

POZBYLI SIĘ PONAD POŁOWY STARYCH KOPCIUCHÓW

▲ Włodarze Marklowic stworzyli program udostępniania mieszkańcom kotłów wysokiej klasy w tanią dzierżawę, ponieważ doszli do wniosku, że aby walka o czystsze powietrze była skuteczna, trzeba zwiększyć skalę działania.

MARKLOWICE Wystarczy kilka starych kopciuchów, by przy bezwietrznej pogodzie wytworzył się morderczy smog. Włodarze Marklowic doskonale o tym wiedzą. Trzy lata temu stworzyli nowatorski program ograniczenia niskiej emisji. – Okazał się on strzałem w dziesiątkę – przyznaje wójt Marklowic Tadeusz Chrószcz.

Marklowicki program eko-dotacji zakładał, że przy wymianie starych kotłów węglowych na nowe piece to gmina w drodze przetargu kupi urządzenie i jest ich właścicielem. Natomiast mieszkaniec płaci jednorazowy czynsz z tytułu jego 10-letniej dzierżawy. Koszt dzierżawy kotła wynosił 15% jego wartości. W trakcie pierwszej edycji programu dostarczono mieszkańcom 260 kotłów, dwa lata temu było to 160, a w zeszłym – 67. W poprzednich latach140 kolejnych kotłów wymieniono na piece gazowe. Wójt Chrószcz zauważa, że mieszkańcy, którzy zmodernizowali system grzewczy, a nie wzięli udziału w gminnym programie, korzystają z ulgi w podatku od nieruchomości. Opłata jest symboliczna i wynosi 1 grosz od m kw powierzchni mieszkalnej. Z ulgi korzysta aktualnie 82 właścicieli posesji. Urzędnicy szacują, że ponad 80 właścicieli wymieniło piec, nie korzystając z gminnych dotacji.

– U progu 2021 r. mamy wymienionych około 60% pieców we wszystkich posesjach w gminie. Uważam, że jest to liczba bardzo znacząca – mówi wójt Chrószcz. Dodaje, że w pierwotnych założeniach program dzierżawy pieców miał trwać dwa lata. Zdecydowano jednak, że nabór trzeci będzie naborem uzupełniającym i ostatecznym. Dlaczego włodarze zdecydowali się stworzyć własny program eko-dotacji? Ponieważ doszli do wniosku, że aby walka o czystsze powietrze była skuteczna, trzeba zwiększyć skalę działania. – Tak się właśnie stało, z czego jesteśmy zadowoleni – puentuje wójt. **(juk)**

22 lutego w Marklowicach zaczął działać punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze. To wynik porozumienia, jakie gmina nawiązała z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Marklowiczanie w punkcie mogą uzyskać m.in. pomoc w zakresie przygotowania i złożenia wniosku o dofinansowanie. Jak przekazują gminni urzędnicy, punkt działa bez wyznaczenia stałych godzin funkcjonowania. – Wcześniej trzeba się umówić telefonicznie – mówią nam. Zainteresowani mieszkańcy rezerwować terminy spotkań mogą dzwoniąc pod numery: +48 32 4592837, 32 4592830.

REKLAMA

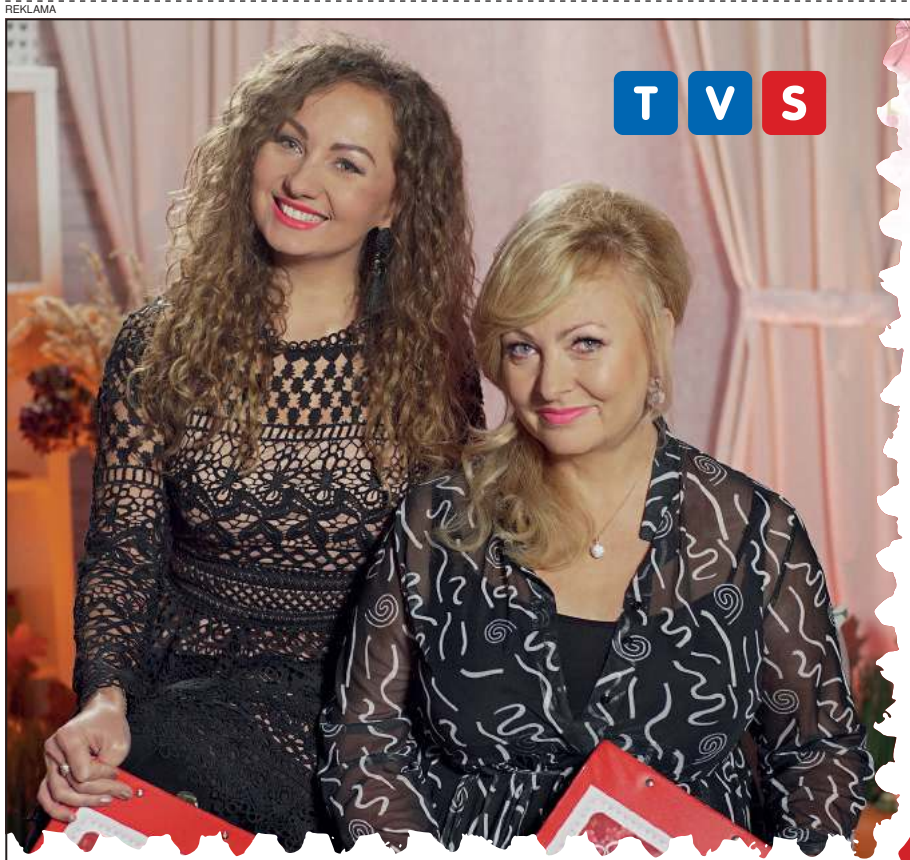

Słowa, które płyną prosto z Waszych serc!

Ktoś z twojej rodziny, bliskich przyjaciół obchodzi urodziny, imieniny? Zbliża się wspaniała rocznica ślubu lub też inny magiczny jubileusz? Weekendowe spotkania z Telewizją TVS są idealną okazją, aby wśród znakomitej muzyki i wspaniałych artystów móc złożyć życzenia swoim bliskim.

„Koncert Życzeń" to program, który cechuje radosna i rodzinna atmosfera. A wszystko to w towarzystwie znanych muzycznych szlagierów. Piosenki, które bawią, wzruszają, porywają do tańca – każdy znajdzie tutaj swoje ulubione rytmy. Wasze przepełnione pozytywną energią serdeczności przekazywane są przez prowadzące program **Kornelię Maroszek** oraz **Ninę Nocoń**. Ten duet zadba o to by słowa płynące prosto z Waszych serc – bawiły, wzruszały, były niezwykłą niespodzianką! **„Koncert Życzeń"** to doskonały prezent dla osoby, której chcesz życzyć wszystkiego, co najlepsze!

Koncert życzeń

w każdy piątek o godz: 20:20
oraz soboty i niedziele o godz: 16:00!

POZYCJA 85 | CANAL+ POZYCJA 87 | TELEWIZJA NAZIEMNA WOJ. ŚLĄSKIE | vectra POZYCJA 129 | POZYCJA 111/352 | orange POZYCJA 62 | WP pilot PILOT.WP.PL

Złożyć życzenia można niezależnie od okazji!
Jeżeli pragniesz przekazać bliskiej osobie ciepłe słowa,
Telewizja TVS Ci to umożliwi! Swoje życzenia można składać
od poniedziałku do piątku między 9:00 – 16:00.

Czekamy pod numerem telefonu: **32 608 99 17**
lub na oficjalnej witrynie internetowej: **koncertzyczen.tvs.pl**

eprasa.pl 8631968762

Mamy Cię czym ZASKOCZYĆ

Czytaj i oglądaj nas codziennie!

nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE | nowiny WODZISŁAWSKIE | nowiny ŻORSKIE | nowiny JASTRZĘBSKIE | MAGAZYN nowiny.pl RYBNICKI

- wiarygodna informacja
- najświeższe newsy z regionu
- skuteczna reklama
- oferty pracy w regionie praca nowiny.pl
- niecodziennie eventy ONLINE

nowiny.pl kupujesmakuje *Wybieram polskie produkty*
GOTOWANIE NA ŻYWO KUCHNIA ONLINE

nowiny.pl inspiratON *Czas na Zawodowców!*
FESTIWAL PERSPEKTYW ONLINE

KONTAKT: portal@nowiny.pl | reklama@nowiny.pl

eprasa.pl 8631968762

DUŻY KALIBER
23 lutego 2021 r. magazyn sensacyjny

Wypadek na obwodnicy Opola. Koszykarki wracały z meczu w Wodzisławiu

WODZISŁAW ŚL. Koszykarki KSK Stali Brzeg wracały z wygranego meczu z Olimpią Wodzisław (49:46). Do zdarzenia doszło na obwodnicy Opola, w czwartek 18 lutego po godz. 21.00.

Jadący z naprzeciwka samochód osobowy, który w tym czasie wyprzedzał, zderzył się czołowo z busem, w którym podróżowały młode koszykarki. Kierowca osobówki zginął na miejscu. Niektórzy członkowie drużyny KSK Stali Brzeg, w tym trener i kierowca busa, trafili do szpitala na obserwację. Jak informuje klub, „jedna dziewczyna przeszła operację". Bus, którym podróżowano spłonął doszczętnie, w nim stroje meczowe, buty, rzeczy osobiste dziewczyn, w tym telefony.

Koszykarki wracające z meczu w Wodzisławiu uczestniczyły w tragicznym wypadku

FOT. KSK STAL BRZEG

Łącznie pomocy medycznej udzielono 14 osobom, z których 3 strażacy udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy, a łącznie 7 osób zostało przetransportowanych do szpitala. W zdarzeniu brał udział bus i łącznie trzy samochody osobowe. **AgaKa**

Spływająca woda zalewała zjazd z ronda

WODZISŁAW ŚL. W środę, 17 lutego, kierowcy zjeżdżający na ul. Radlińską w Wodzisławiu Śląskim z ronda Nowomiejskiego (w pobliżu szpitala) ściągali nogę z gazu. Wszystko za sprawą zbierającej się tam dużej ilości wody powstałej z roztopionego śniegu.

Przyczyną problemu okazały się być kratki kanalizacyjne, które zatkała mieszanka lodu i śniegu z ostatnich dni. Jak przekazał nam Wojciech Raczkowski z Powiatu Wodzisławskiego, identyczny problem pojawił się w wielu miejscach na terenie powiatu. Służby przystąpiły w czwartek (18 lutego) do inspekcji wszystkich dróg i gdzie było to konieczne, udrożniły kanalizacje ręcznie. **AgaKa**

Szukali paralotniarza widmo

W akcji poszukiwawczej udział brało 14 zastępów strażaków, policja, pogotowie i śmigłowiec

FOT. OSP GODÓW

GODÓW Spore siły i środki zaangażowano w poszukiwania paralotniarza, który według świadków miał spaść w okolicach Godowa. Zgłoszenie do strażaków wpłynęło około godziny 14.00 w sobotę 20 lutego.

W poszukiwania zaangażowano aż 14 zastępów straży pożarnej z powiatu wodzisławskiego oraz Jastrzębia-Zdroju (specjalistyczna grupa poszukiwawczo-ratownicza), a także grupę operacyjną z Komendy Wojewódzkiej PSP z Katowic. Zadysponowano też grupę poszukiwawczą z psami z OSP Dąbrówka Mała, która została zawrócona z trasy. Z powietrza teren penetrowała także załoga śmigłowca poszukiwawczego. Na miejsce wezwano również policjantów i pogotowie ratunkowe. Ostatecznie nikogo nie znaleziono, dlatego strażacy uznali, że paralotniarz musiał wylądować bezpiecznie. Według świadków w powietrzu znajdowało się kilka paralotni, a jedna miała nagle zniknąć z pola widzenia. **(ska)**

Odra odcina się od afery z handlem ludźmi

WODZISŁAW ŚL. Wracamy do sprawy zatrzymań przez policję pseudokibiców zaangażowanych w handel ludźmi oraz narkotykami. Klub piłkarski, z którym łączono zatrzymane osoby wydał oświadczenie.

– W imieniu właścicieli oraz zarządu Odry Wodzisław Śląski sp. z o.o. Klub oświadcza, iż całkowicie odcina się od wydarzeń, które miały miejsce w dniu 12.02.2021. Odra Wodzisław Śląski potępia wszelkie zachowania niezgodne z prawem oraz nie utożsamia się z grupą pseudokibiców odpowiedzialnych za powstałe wydarzenia. Utożsamianie się przestępców z klubem jest dla Odry Wodzisław bardzo krzywdzącym zjawiskiem.

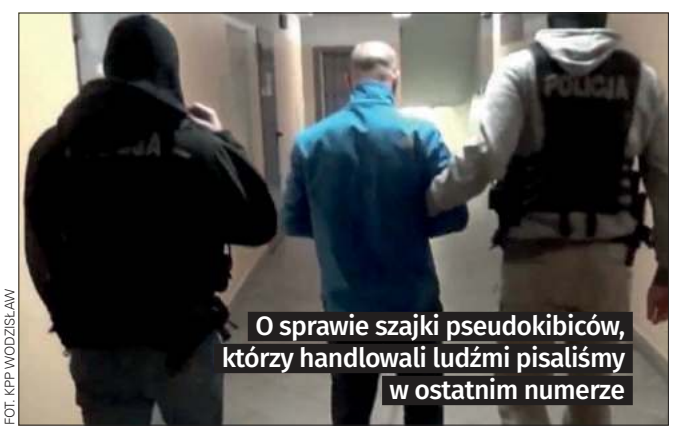

O sprawie szajki pseudokibiców, którzy handlowali ludźmi pisaliśmy w ostatnim numerze

FOT. KPP WODZISŁAW

Podczas gdy prawdziwi kibice cieszą się ze zwycięstw swojej drużyny, tworząc wyjątkową w skali kraju atmosferę sportowego święta, grupa osób swoimi działaniami próbuje zniszczyć wypracowany do tej pory wizerunek, jak i ogromny wysiłek Klubu – czytamy w oświadczeniu Odry Wodzisław, które podpisane zostało przez Grzegorza Śmiatka, prezesa zarządu klubu. **AgaKa**

Katamaranem ratowali łabędzia

LUBOMIA Strażacy z OSP Lubomia w niedzielne popołudnie 21 lutego otrzymali zgłoszenie o łabędziu, który miał przymarznąć do tafli jednego ze stawów na Wielikącie. Ratownicy użyli swojego sprzętu wodnego.

Skierowana do akcji OSP Lubomia skorzystała z katamarana, pełniącego jednocześnie funkcję sani lodowych. Strażacy podpłynęli do łabędzia, który rzeczywiście stał nieruchomo w miejscu. Po zbliżeniu się ludzi, ptak spłoszył się i odfrunął. – Wiele mieliśmy już sytuacji, kiedy według zgłaszających łabędzie wyglądały na przymarznięte, a później okazywało się, że nie zagraża im niebezpieczeństwo. Inaczej jest w porze letniej, kiedy ptaki zaplątują się w żyłki wędkarskie. Wtedy pomoc jest nieodzowna – podkreślają strażacy. **(ska)**

FOT. OSP LUBOMIA

▲ Strażacy z OSP Lubomia użyli katamarana, aby podpłynąć do łabędzia. Okazało się, że ptak nie potrzebował pomocy

eprasa.pl 8631968762

Nasączone podkłady składowane nielegalnie

WODZISŁAW, BUKÓW Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śl. skierowała akt oskarżenia przeciwko 53-letniemu przedsiębiorcy, który w sposób niezgodny z przepisami składował odpady niebezpieczne.

Przedsiębiorca Arkadiusz B. z powiatu wodzisławskiego usłyszał zarzuty składowania w sposób niezgodny z przepisami substancji i materiałów na działkach w Wodzisławiu Śl. i Bukowie. Nad sprawą od maja zeszłego roku pracowali policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą. Przypomnijmy, że w piątek 29 maja 2020 roku policjanci poprosili strażaków o zabezpieczenie terenu na posesji w Zawadzie przy ul. Młodzieżowej oraz później również w Bukowie przy ul. Głównej, gdzie odkryto nielegalnie składowane podkłady kolejowe. – Potwierdzono, że są to podkłady kolejowe, które według przepisów kwalifikują się jako odpady niebezpieczne. Ujawniono około 300sztuk. Policjanci ustalili mężczyznę, który odpowiada za to składowanie. Pojechali pod drugi adres do Bukowa. Tam również ujawnili te podkłady w liczbie ok. 1100 sztuk – mówiła nam wówczas Marta Pydych, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.

Podejrzany w tej sprawie, to 53-letni przedsiębiorca – mieszkaniec powiatu wodzisławskiego. – Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów – przekazuje Patryk Błasik, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że powołany w tej sprawie biegły sądowy stwierdził, że zabezpieczone w toku czynności odpady stanowią odpady niebezpieczne, które mogą wpływać na obniżenie jakości powierzchni ziemi lub powodować zniszczenie w świecie roślinnym i zwierzęcym. Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śl. skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. Za to przestępstwo sprawcy grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. **(juk), (ska)**

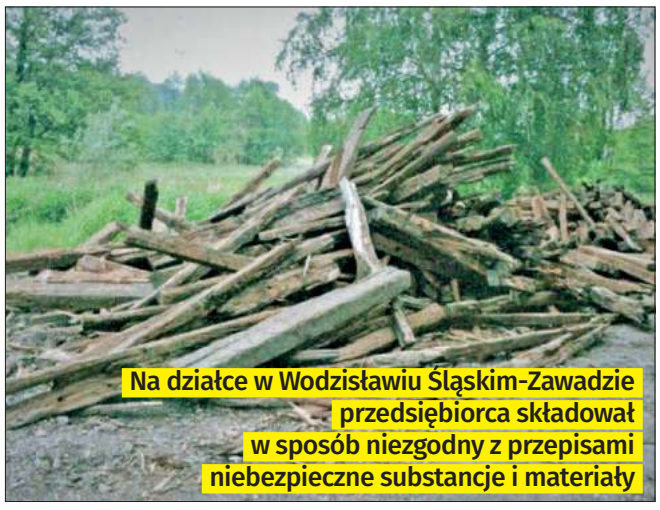

Na działce w Wodzisławiu Śląskim-Zawadzie przedsiębiorca składował w sposób niezgodny z przepisami niebezpieczne substancje i materiały

Nielegalne odpady były też składowane w Bukowie

FOT. KPP W WODZISŁAWIU ŚL.

Kolejne interwencje na Machnikowcu

Młodzież znów weszła na lód, dlatego interweniowali strażnicy miejscy

RYDUŁTOWY Niedawno pisaliśmy o młodzieży, która wchodzi na lód zbiornika wodnego. Teraz straż miejska znów musiała interweniować, bo operator monitoringu zauważył grupę młodzieży na lodzie.

Teren Machnikowca wraz z tężnią służyć ma mieszkańcom miasta oraz odwiedzającym to miejsce przyjezdnym z okolicznych miejscowości. Jednak zdarzają się niestety przypadki bezmyślności i wandalizmu, których sprawcami są nieletni. – Już wcześniej apelowaliśmy zarówno do młodzieży i rodziców żeby zwracali uwagę gdzie i jak spędzają czas ich pociechy. Jak się okazuje w dalszym ciągu nieletni dokonują czynów zabronionych i niebezpiecznych dla zdrowia i życia – informuje Krzysztof Mocarski, komendant Straży Miejskiej w Rydułtowach, prezentując zapis monitoringu. Podczas codziennych patroli funkcjonariusze straży miejskiej zwracają uwagę i reagują w niebezpiecznych sytuacjach. – Ujęto nieletnich, wezwano rodziców i przeprowadzono rozmowy wychowawcze. To trzynastoletnie dziewczyny i czternastoletni chłopcy. Sprawa przekazana została wydziałowi do spraw nieletnich policji i znajdzie finał w sądzie. Dlatego jeszcze raz apelujemy przede wszystkim do rodziców, aby bacznie zwracali uwagę i ostrzegali młodzież przed konsekwencjami popełnianych czynów – podkreśla Krzysztof Mocarski. **(ska)**

CZY WIESZ ŻE... POLICJANCI MAJĄ NOWE UPRAWNIENIA?

POWIAT Od 30 listopada 2020 roku weszły w życie przepisy, na podstawie których policja otrzymała nowe uprawnienie. Mundurowi mogą wydać wobec osoby stosującej przemoc w rodzinie nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakaz zbliżania się do mieszkania.

Zgodnie z nowymi uregulowaniami, policjant ma prawo wydać nakaz lub zakaz:

- podczas interwencji podjętej we wspólnie zajmowanym mieszkaniu lub jego bezpośrednim otoczeniu;
- w związku z powzięciem informacji o stosowaniu przemocy w rodzinie (w szczególności w wyniku zgłoszenia przez osobę dotkniętą przemocą w rodzinie, kuratora sądowego lub pracownika jednostki organizacyjnej pomocy społecznej, w związku z wykonywaniem ustawowych obowiązków).

Osobie, wobec której wydany zostanie nakaz lub zakaz będzie przysługiwało prawo:

- zabrania ze sobą jedynie przedmiotów osobistego użytku i służących do świadczenia pracy oraz będących jej własnością zwierząt domowych;
- jednorazowa możliwość zabrania z mieszkania w późniejszym terminie mienia stanowiącego jej własność, w obecności policjanta i po uzgodnieniu terminu z osobą dotkniętą przemocą w rodzinie;
- złożenia zażalenia do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce położenia wspólnie zajmowanego mieszkania w związku z wydaniem nakazu lub zakazu.

Osoba, wobec której wydany zostanie nakaz lub zakaz będzie dodatkowo zobowiązana:

- do wskazania policji deklarowanego miejsca swego pobytu,
- w miarę możliwości numeru telefonu,
- informowania o każdorazowej zmianie w powyższym zakresie.

W okresie obowiązywania nakazu lub zakazu policja będzie zobowiązana do co najmniej trzykrotnego sprawdzenia, czy nakaz lub zakaz nie są naruszane, przy czym pierwsze sprawdzenie odbywać się będzie następnego dnia po wydaniu nakazu lub zakazu. W przypadku niestosowania się osoby do wydanego przez policję zakazu lub nakazu ustawodawca przewidział sankcje w kodeksie wykroczeń (czyn zabroniony art. 66b), który przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny i zastosowanie trybu przyspieszonego wobec sprawcy tego wykroczenia.

Nakaz lub zakaz będą tracić moc po upływie 14 dni od wydania, chyba że w czasie ich obowiązywania sąd udzieli zabezpieczenia w sprawach o zobowiązanie osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazanie zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Zobowiązania utracą również moc w przypadku, gdy osoba stosująca przemoc w rodzinie, wobec której wydano nakaz lub zakaz, zostanie zatrzymana w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, a następnie zastosowany zostanie wobec niej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania lub nakazania okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym.

Źródło policja.gov.pl

Policjanci już podczas interwencji domowej związanej z przemocą mogą zmusić agresywnego małżonka czy konkubenta do opuszczenia mieszkania.

eprasa.pl 8631968762

Co powinien zrobić pasażer, aby skarga była skuteczna

REGION Bez podstawowych informacji ze strony pasażera MZK nie jest w stanie reagować na zgłaszane nieprawidłowości. O czym należy pamiętać, aby skarga była skuteczna, a poziom usług stale wzrastał?

Miesięcznie, w okresie trwającej pandemii, MZK przewozi ok. 300 tysięcy pasażerów. W styczniu do MZK wpłynęło 5 skarg. – Zdajemy sobie sprawę, że wiele osób nie zgłasza oficjalnie niedociągnięć czy popełnionych błędów. One rzecz jasna się zdarzają. W tak dużej strukturze organizacyjnej jaką jest Międzygminny Związek Komunikacyjny ich nie unikniemy. Dlatego tym bardziej zależy nam na tym, abyśmy byli w stanie do końca i rzetelnie reagować na zgłaszane już przypadki – mówi Rafał Jabłoński, rzecznik prasowy MZK Jastrzębie. Dodaje, że nie jest to możliwe bez podania podstawowych informacji. Nie wystarczą lakoniczne wpisy na portalach społecznościowych, czy komunikatorze dostępnym na stronie MZK. Często pracownicy Biura MZK mają związane ręce. Docierające do nich informacje są połowiczne i pozbawione podstawowych danych umożliwiających zbadanie sprawy. Ostatecznie zaś oskarżani są o brak reakcji i „zamiatanie sprawy pod dywan".

Jak więc reagować, aby interwencja była skuteczna?

Zdarza się, że pasażerowie skarżą się np. na kierowców, ale nie zawsze robią to skutecznie

Data, numer linii, miejsce zdarzenia

Wyjaśnienie konkretnej sytuacji nie jest możliwe bez podania przez niezadowolonego pasażera daty i miejsca zdarzenia, numeru linii autobusowej, a w przypadku nierealizowania rozkładu jazdy godziny odjazdu z konkretnego przystanku. Wskazane jest podanie kierunku jazdy. Przykład: Przystanek „Marklowice Dolne", linia 228, 10 lutego 2021, godz. 15.21, kierunek Świerklany.

Skargi można składać na kilka sposobów: w siedzibie Związku – Jastrzębie-Zdrój ul. Przemysłowa 1, w formie elektronicznej za pośrednictwem formularza kontaktowego z pozycji strony internetowej MZK Jastrzębie (mzkjastrzebie.com/kontakt), mailem na adres mzk.sekretariat@mzkjastrzebie.com lub telefonicznie pod nr 32 4763474.

Dane osobowe pod ochroną

Na każdą skutecznie złożoną skargę udzielana jest odpowiedź pisemna, dlatego konieczne jest podanie imienia i nazwiska oraz adresu do korespondencji. Informacje te pozostają w gestii MZK i są chronione, nie są przekazywane do firm przewozowych, których skarga dotyczy. Tak więc kierowca czy dyspozytor nie poznaje pasażera składającego skargę. Związek to gwarantuje.

W jakiej sprawie?

Interwencje pasażerów dotyczą m.in. rozkładu jazdy, przyspieszania kursów, pomijania części przystanków, czy innego zachowania kierowców, jak chociażby odmowy sprzedaży biletów (to obowiązek kierowców, o ile pasażer dysponuje odliczoną gotówką) i używania przez nich telefonu podczas jazdy. Prowadzący pojazd powinien także, w czasie postoju, odpowiadać na pytania dotyczące rozkładu jazdy obsługiwanej linii. Kwestią bezdyskusyjną pozostaje kulturalne zachowanie kierowców. Oczywiście z trzymania nerwów na wodzy nie są zwolnieni także pasażerowie.

Konkretna kara

Skargi pasażerów są analizowane w MZK m.in. przy wykorzystaniu systemu monitorowania pojazdów GPS i monitoringu zainstalowanego w autobusach. To pozwala najczęściej na ustalenie szczegółów konkretnego zdarzenia. Wówczas wiadomo już po czyjej stronie leży problem, czy zawinił kierowca i konkretna firma przewozowa, czy pracownik Biura MZK. Jeśli informacje podróżnych, w odniesieniu do kierowców, się potwierdzają, wówczas do firmy przewozowej realizującej konkretny kurs wysyłany jest tzw. „Protokół końcowy sprawy" z kwotą nałożonej kary. Najczęściej jest to 50-krotność stawki wozokilometra określonej umową. Średnio jedno przewinienie kosztuje firmę od 300 do 450 zł. Zdarza się popełnienie kilku błędów. Wówczas kwoty się sumują.

Kto obecnie wozi pasażerów

Międzygminny Związek Komunikacyjny z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju współpracuje z sześcioma firmami przewozowymi. Realizują one zadania na zlecenie MZK i odpowiadają za prawidłową realizację umów. Przedsiębiorstwa te dysponują pojazdami, zatrudniają kierowców i to one mają bezpośredni kontakt z pasażerami. MZK z kolei finansuje usługi komunikacyjne i organizuje komunikację na ternie 10 gmin członkowskich oraz 8 miejscowości spoza struktury Związku.

Usługi na trasach MZK realizują firmy: PKM Jastrzębie-Zdrój obsługujące Jastrzębie-Zdrój i gminy ościenne; konsorcjum firm: Kłosok, A21, MIKRUS – obszar Czerwionki-Leszczyn, Żor i gmin ościennych; konsorcjum: Kłosok i A21 – powiat wodzisławski; Konsorcjum: Morsus, NFU Krzysztof Kempny, NFU – Pawłowice, Strumień, Pszczyna; A21 – Żory oraz firma Disco Life Drink Bar Przewóz Osób Zbigniew Czech, która wozi pasażerów w Suszcu.

(ska)

GÓRNICY ZADOWOLENI.
Czternastki już na ich kontach

Czternastki otrzymali m.in. górnicy ruchu Rydułtowy

REGION Blisko czterdzieści tysięcy górników z Polskiej Grupy Górniczej otrzymało tak zwaną ekstra pensję, czyli czternastkę. PGG z trudem znalazła na nią 300 milionów złotych.

Jak jednak nieoficjalnie dowiedziała się PAP od przedstawicieli strony związkowej, wypłata świadczeń wcale nie była oczywista. Zarząd PGG proponował w czwartek 11 lutego wypłatę „czternastki" w czterech ratach, jednak wobec sprzeciwu związków zapewnił, że świadczenie to będzie wypłacone w całości. Związkowcy przypominają, że wciąż jeszcze nie otrzymali obiecanej przez rząd pomocy covidowej z Polskiego Funduszu Rozwoju. – Usłyszałem, że podobno PFR zdąży do końca marca. Ja spokojnie czekam – powiedział w poniedziałek dziennikarzom szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek. Daje rządowi czas do 10 kwietnia. – Jak zarząd ogłosi, że nie ma środków na 10 kwietnia, to spokój się skończy – przestrzegł. **(acz)**

Kącik ZUS
BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Czy ubezpieczony ojciec dziecka ma prawo do dodatkowego zasiłku opiekuńczego, jeżeli matka dziecka jest na urlopie dla poratowania zdrowia? I czy ten zasiłek jest wliczany do limitu 60 dni w roku kalendarzowym oraz czy zmieniły się zasady jego uzyskania?

Tak, osoba korzystająca z urlopu dla poratowania zdrowia jest niezdolna do wykonywania pracy, zatem nie jest uznawana za osobę, która może zapewnić opiekę dziecku. Odpowiadając na pozostałe pytania informuję, że dodatkowy zasiłek opiekuńczy nie jest wliczany do limitu 60 dni w roku kalendarzowym. Nie zmieniły się też zasady występowania o dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Aby go otrzymać należy złożyć u pracodawcy albo zleceniodawcy oświadczenie o sprawowaniu opieki nad dzieckiem. Oświadczenie jest jednocześnie wnioskiem o dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Natomiast osoba prowadząca działalność gospodarczą składa oświadczenie do ZUS. Ważne jest to, że taki zasiłek przysługuje osobie, która podlega ubezpieczeniu chorobowemu, które dla osób wykonujących pracę na umowę zlecenie, czy prowadzących działalność gospodarczą jest ubezpieczeniem dobrowolnym. Proszę nie mylić ubezpieczenia chorobowego z ubezpieczeniem zdrowotnym. To drugie daje nam prawo do bezpłatnej opieki medycznej, a składki z tego ubezpieczenia przekazywane są do NFZ.

Wypisałam oświadczenie na dodatkowy zasiłek opiekuńczy dla pełnych dwóch tygodni, są też tam dni wolne od pracy: sobota i niedziela. Czy dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje za weekendy?

Zgodnie z ustawą wypadkową zasiłek opiekuńczy przysługuje za każdy dzień niezdolności do pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy. Jeśli ubezpieczony wnioskuje o dodatkowy zasiłek opiekuńczy za okres, który obejmuje sobotę i niedzielę , ma prawo do zasiłku opiekuńczego za te dni.

Czy do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego może być przedłożony skan oświadczenia ubezpieczonego, który został przekazany do ZUS za pośrednictwem PUE przez upoważnionego przez płatnika składek przedstawiciela biura rachunkowego?

Tak, stan oświadczenia ubezpieczonego do uzyskania dodatkowego zasiłku opiekuńczego przekazany do ZUS za pośrednictwem PUE przez upoważnionego przedstawiciela biura rachunkowego może być przyjęty do ustalenia prawa i wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego.

Niechcący razem z innymi niepotrzebnymi dokumentami w domu wyrzuciłam tegoroczny PIT, który otrzymałam z ZUS. Czy mogę dostać nowy? Co muszę zrobić?

Można podejść do ZUS i poprosić o wydrukowanie duplikatu. Otrzyma go Pani w tym samym dniu. Można też zwrócić się do ZUS listownie o wydanie duplikatu, wówczas otrzyma go Pani bez zbędnej zwłoki – do 7 dni. Jeżeli podatnik złoży wniosek przez Centrum Obsługi Telefonicznej – niezwłocznie do 7 dni. Jeżeli ma Pani swój profil PUE, stamtąd też można pobrać i wydrukować swoje rozliczenie podatkowe.

eprasa.pl 8631968762

Wodzisławscy radni są niezadowoleni z funkcjonowania Strefy Płatnego Parkowania i miejskich parkingów. W efekcie zaproponowali zmiany, które mają uprościć system. Jaki jest aktualny stan rozpatrywania tego tematu przez urzędników?

Zmiany w systemie parkingowym poprzedzi wykonanie ważnej analizy

WODZISŁAW ŚL. Od lat Strefa Płatnego Parkowania (SPP) i miejskie parkingi w centrum Wodzisławia Śl. są obiektem skarg mieszkańców niezadowolonych ze skomplikowanych zasad parkowania. W zeszłym roku radni złożyli na ręce prezydenta stanowisko z dziewięcioma wnioskami i propozycjami, które miałyby uprościć i ujednolicić system parkowania na terenie miasta. Jeden z radnych postanowił dopytać urzędników, jakie decyzje w tym temacie zostały podjęte.

Propozycje radnych

Przypomnijmy, że radni w złożonym dokumencie postulowali, aby m.in.: SPP i miejskie parkingi miały tego samego zarządcę, jednolity system funkcjonowania i wzajemnie honorowane były na nich zakupione bilety, abonamenty i identyfikatory; powinien zostać zlikwidowany podział na podstrefy A i B, w zamian powinna zostać ustalona jedna stawka opłaty dla wszystkich miejsc i dla każdej rozpoczętej godziny w Strefie oraz na parkingach miejskich. Ponadto rajcy chcą, aby została wprowadzona możliwość pobrania darmowego biletu na parkowanie co najmniej do 15 minut. Z kolei osoby, które przekroczyły opłacony czas parkowania, powinny mieć możliwość dopłacenia brakującej sumy do 3 dni bez dodatkowych opłat. Jak zauważa radny Łukasz Chrząszcz, sprawa zmian systemu parkowania jest istotna dla zwiększenia fluktuacji osób parkujących w centrum miasta jak i ułatwienia w parkowaniu dla mieszkańców Wodzisławia Śl. Biorąc pod uwagę czas, jaki upłynął od zgłoszenia wniosków, zapytał wodzisławskich urzędników, na jakim etapie jest rozpatrzenie zaproponowanych w zeszłym roku rozwiązań.

Najpierw analiza, potem zmiany

Radny Chrząszcz otrzymał już pisemną odpowiedź na swoje zapytanie. Udzieliła mu ją naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Katarzyna Banek. Ja przypomina w piśmie, radni w październiku zeszłego roku zaproszeni byli do udziału w spotkaniu online z firmą, która wykonuje analizy parkingowe, na podstawie materiałów ruchowych potrzebnych do sparametryzowania i oceny pracy parkingów, w tym również dotyczące SPP. „Wydział gospodarki komunalnej niejednokrotnie wskazywał na potrzebę zlecenia opracowania analizy parkingowej odnoszącej się przede wszystkim do ścisłego centrum miasta oraz zabudowy wielolokalowej. Wydział złożył w tym zakresie propozycję do projektu budżetu na 2021 r., która nie została przyjęta” zauważa w odpowiedzi naczelnik Banek. Dodaje, że aktualnie wydział złożył wniosek o uwzględnienie opracowania w ramach wolnych środków. Jego koszt to 100 tys. zł. Odpowiednia zmiana w projekcie budżetu będzie głosowana przez radę w trakcie lutowej sesji. Jak zauważa Katarzyna Banek, dopiero po opracowaniu analizy będzie istniała możliwość wprowadzenia zmian w systemie parkingowym. **(juk)**

Zasady mają być proste i jasne, a przede wszystkim korzystne dla mieszkańców. Taki jest cel radnych, którzy chcą zmian funkcjonowania Strefy Płatnego Parkowania i miejskich parkingów w Wodzisławiu Śl.

REKLAMA

eprasa.pl 8631968762

W popularnym serwisie społecznościowym opublikowane zostały plakaty ostrzegające, że powstanie hal magazynowo-przemysłowych w Gorzyczkach oznaczać będzie prawdziwy kataklizm dla gminy Gorzyce. Zarazem powstała grupa o nazwie Gorzyczki Panattoni Protest. Akcja wywołała spore kontrowersje.

Protest przeciwko budowie hal

Problemy pojawiają się również na drugim końcu Raciborskiej/Powstańców Śl. na węźle Gorzyce w Łaziskach. Węzeł bywa zakorkowany przez tiry, które chcą zjechać na stację paliw.

GORZYCZKI W Gorzyczkach planowana jest budowa co najmniej dwóch dużych hal magazynowych. Jedną przy ul. Raciborskiej obok stacji Moya chce budować deweloper przemysłowy 7R. Drugą większą halę planuje budować deweloper przemysłowy Panattoni Europe. Pisaliśmy już o tym wcześniej kilkakrotnie na naszych łamach. Choć gotową koncepcję hali przedstawił wcześniej 7R, to obecnie wydaje się, że bardziej zaawansowane prace prowadzi Panattoni. W grudniu ubiegłego roku Andrzej Cichoń, przedstawiciel Panattoni mówił nam, że planowany termin zakończenia tej inwestycji w Gorzyczkach to 2022 r. O ile nie pojawią się jakieś problemy.

Kilkanaście dni temu w mediach społecznościowych opublikowany został plakat informujący o powstaniu hal magazynowo-przemysłowych w Gorzyczkach. Plakat zawierał mocno kontrowersyjne treści. Autor pytał: „Czujesz się w naszej gminie bezpieczny?" i od razu odpowiadał: „To się zmieni, na tych halach ma pracować ponad 5500 osób, niewiadomego pochodzenia". Nie wiadomo skąd autor czerpie dane o liczbie zatrudnionych, a już sugerowanie, że będą one zagrożeniem dla mieszkańców, bo ich pochodzenie jest niewiadome, wydaje się sporym nadużyciem. Na plakacie zawarty został również wpis, jakoby dzielnicowy miał ostrzegać miejscowych przedsiębiorców, że konieczne będzie montowanie krat w oknach, gdyż będzie to niebezpieczny teren. Osobę, która zamieściła plakat w mediach społecznościowych, zapytaliśmy o kontrowersyjne sformułowania na plakacie. Zapytaliśmy jacy pracownicy byliby odpowiedni, tzn. o odpowiednim pochodzeniu? I na czym oparto przeświadczenie o niebezpieczeństwie grożącym mieszkańcom i wynikającej z tego konieczności montowania krat w oknach? Odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Skrzyżowanie ul. Raciborskiej z Rybnicką, codziennie jest zakorkowane. Powstała więc petycja o jego przebudowę na rondo lub zmianę organizacji pracy sygnalizacji świetlnej. Skrzyżowanie zostało kilka lat temu przebudowane.

Na plakatach znalazło się też pytanie, kto/co mieszkańcom zapewni bezpieczeństwo? Autor przestrzega też przed hałasem 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu. I wzmożonym ruchem aut ciężarowych, zarówno na skrzyżowaniu ul. Raciborskiej z DK 78 w Gorzycach, jak i na rondzie wjazdowym na autostradę A1 przy stacji Uniwar w Łaziskach. Poza tym autor wyraża troskę o leśną zwierzynę. I apeluje: „Mieszkańcy, musimy walczyć o nasze bezpieczeństwo i nie pozwolić, by takie inwestycje tu powstały". Jest też zaproszenie na profil społecznościowy o nazwie Gorzyczki Panattoni Protest. Grupa liczy obecnie 74 członków.

O komentarz dotyczący protestu poprosiliśmy wójta gminy Gorzyce, Daniela Jakubczyka, który w budowie strefy gospodarczej w Gorzyczkach widzi sporą szansę na rozwój gminy i nowe miejsca pracy dla jej mieszkańców oraz sąsiednich gmin. – Pozostawię to bez komentarza – powiedział krótko Jakubczyk. Dodał jedynie, że rozmawiał z dzielnicowym i ten zaprzecza, że przestrzegał kogokolwiek przez potencjalnym niebezpieczeństwem. Plakat został skrytykowany przez niektórych internautów, którzy zwracali uwagę, że pisanie o osobach niewiadomego pochodzenia podchodzi pod rasizm. Zwracali też uwagę, że nowe inwestycje oznaczają nowe miejsca pracy i wpływy dla gminy. W efekcie w sieci została zamieszczona nowa, złagodzona wersja plakatu. W tej wersji nie ma już mowy o pracownikach niewiadomego pochodzenia, ani zagrożeniu przez nich tworzonym.

(art)

Tiry zablokują Gorzyce i Gorzyczki? Mieszkańcy podpisali petycję

Niezależnie od użytych kontrowersyjnych treści, autorzy protestu zwrócili uwagę na kilka istotnych problemów, które mogą się pojawić, zwłaszcza związanych z ruchem aut ciężarowych. Już teraz na ul. Raciborskiej, a w zasadzie na dwóch jej końcach zdarzają się problemy komunikacyjne. Na wylocie ul. Raciborskiej do ul. Rybnickiej (DK 78) w Gorzycach tworzą się korki, co codziennie obserwują mieszkańcy tej okolicy. – Najgorzej jest rankiem i po popołudniu, od godz. 13.00 do 16.00. Ludzie jadą wtedy do pracy w Czechach lub z niej wracają. Do tego autobusy pracownicze KES-u czy EKO-Okien, tiry. Korki sięgają kilkuset metrów. A jak popadał śnieg, to dopiero pojawił się kłopot, bo wlot od strony Raciborskiej do skrzyżowania jest na wzniesieniu. I ciężkie pojazdy na śliskiej nawierzchni sobie nie radziły. Na tym skrzyżowaniu trzeba zmienić albo częstotliwość działania sygnalizacji świetlnej, albo w ogóle przebudować je na rondo, co uważam za najsensowniejsze rozwiązanie, o ile jest to możliwe – mówi Bogusław Jordan, redaktor portalu E-gorzyce.pl, który mieszka kilkaset metrów od skrzyżowania i codziennie widzi tworzące się korki, które utrudniają też życie mieszkańcom ul. Raciborskiej. Jordan zbierał podpisy pod petycją o przebudowę skrzyżowania, skierowaną do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Powiatowego Zarządu Dróg oraz do Wójta Gminy Gorzyce. W sumie podpisało się pod nią 400 mieszkańców gminy. Odpowiedzialnym za administrację skrzyżowaniem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. W tej sprawie zwróciliśmy się do katowickiego oddziału GDDKiA z pytaniami. A zwróciliśmy uwagę na to, że problem nie dotyczy tylko skrzyżowania w Gorzycach, ale również drugiego wylotu ul. Raciborskiej/Powstańców Śl. w Łaziskach na węźle Gorzyce autostrady A1. Zdarza się, że zjazd z autostrady i rondo komunikujące ów zjazd z ul. Powstańców Śl. i Raciborską korkowane jest przez tiry, które chcą zjechać na stację paliw w Łaziskach, znajdującą się poza autostradą. Nie brak obaw, że w sytuacji kiedy w pobliskich Gorzyczkach zostaną wybudowane hale magazynowe, to wówczas, w związku z jeszcze bardziej nasilonym ruchem aut ciężarowych, sytuacja na zjeździe A1 ulegnie dramatycznemu pogorszeniu. Zapytaliśmy GDDKiA, czy i jak zamierza rozwiązać ten problem.

Renault z OSP Krzyżkowice idzie pod młotek

PSZÓW Służący przez ostatnie lata OSP Krzyżkowice samochód pożarniczy renault midliner znajdzie prawdopodobnie nowego właściciela. Miasto ogłosiło przetarg na sprzedaż auta, który odbędzie się w najbliższy piątek 26 lutego.

Renault midliner został wyprodukowany w 2000 roku i trafił do Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim, gdzie służył przez kolejne lata. Po wycofaniu z podziału bojowego komendy trafił do OSP Krzyżkowice w 2012 roku i od tego czasu nieprzerwanie pomaga w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Po otrzymaniu nowej scanii strażacy z Krzyżkowic najczęściej jednak właśnie nią wyjeżdżają do akcji. W ubiegłym roku OSP Krzyżkowice odnotowała łącznie 63 interwencje, z czego 15 pożarów, 29 miejscowych zagrożeń, 5 alarmów fałszywych i 14 zabezpieczeń rejonu. Renault midliner używany był w ubiegłym roku głównie przy akcjach gaśniczych związanych z pożarami traw. Teraz samochód został wystawiony na sprzedaż przez burmistrza, a licytacja odbędzie się w piątek 26 lutego o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Pszów. W tym samym dniu przed urzędem będzie można zobaczyć wystawione na sprzedaż auto. Cenę wywoławczą określono na 105 tys. zł, a warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w kwocie 10 tys. zł. Samochód ma na liczniku 78997 km, a pojemność silnika wynosi 6174 cm sześc. W planach miasta na ten rok nie ma zakupu nowego wozu gaśniczego dla OSP Krzyżkowice.

(ska)

FOT. OSP KRZYŻKOWICE

Renault midliner służył w OSP Krzyżkowice od 2012 roku

eprasa.pl 8631968762

Pani Irenka pozostanie w pamięci pokoleń

Irena Musioł zapisała się w pamięci wielu pokoleń mieszkańców Syryni i Lubomi

SYRYNIA 17 lutego na cmentarzu parafialnym w Syryni mieszkańcy pożegnali z wielkim smutkiem Irenę Musioł – wieloletnią i zasłużoną dla historii gminy Lubomia nauczycielkę. Pani Irena zmarła 8 lutego w wieku 90 lat.

– Pani Irena Musioł – nauczycielka z powołania, moja wychowawczyni, z czego jestem bardzo dumny – wniosła ogromny wkład w kształtowanie naszej osobowości, w to kim jesteśmy dzisiaj. Często również w szkole i nie tylko była naszą drugą Mamą, bo przecież wszyscy pamiętamy z jaką troską, wrażliwością i niejednokrotnie stanowczością dbała o nasze postępy w nauce i wychowanie. Lekcje z panią Ireną zawsze z pełnym akcentem dbania o polskość, patriotyzm i przywiązanie do naszej Ojczyzny były wyjątkowym przeżyciem – wspomina Adam Gawęda, poseł RP, którego wychowawczynią w szkole podstawowej była właśnie pani Irena. Uczyła także obecnego wójta Lubomi. – Pamięć o pani Musioł na trwałe wpisuje się w karty historii naszej szkoły i całej społeczności Gminy Lubomia. Pozostanie w naszych sercach i w sercach wielu pokoleń swoich wychowanków. Dziękujemy Ci pani Ireno, że byłaś wśród nas – wspomina wyjątkowe lekcje historii wójt Gminy Lubomia Czesław Burek. Nauczycielkę wspomina również dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Romana Dworczaka i Anny Wróbel w Syryni. – Żyjąc i pracując w Syryni, pani Irena przekazywała nam te wartości, które uważała za najcenniejsze: kulturę osobistą, uczciwość, skromność, szacunek do starszych i do tradycji, a przede wszystkim umiłowanie ziemi przodków – naszej „małej ojczyzny” – podkreśla dyrektor szkoły Natalia Gęsty.

Prosto z Żywiecczyzny

Irena Musioł przyszła na świat 5 marca 1930 roku w Świnnej, w powiecie żywieckim. Szkołę podstawową ukończyła w rodzinnej wsi, podczas okupacji hitlerowskiej. W 1944 roku jesienią uciekła przez zieloną granicę do Krakowa, ratując się w ten sposób przed wywiezieniem na roboty do Niemiec. Zamieszkała u krewnych, którzy skierowali ją do Gimnazjum Kupieckiego. W wolnej już Polsce zdała do drugiej klasy. Po wojnie wróciła do rodziców i kontynuowała naukę w Państwowym Gimnazjum Handlowym w Żywcu. Jednak ten narzucony kierunek kształcenia nie był dla niej odpowiedni, dlatego przeniosła się do Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, gdzie w 1948 roku zdała „małą maturę”. W tym samym roku podjęła naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Pszczynie, które ukończyła, zdając egzamin dojrzałości w 1950 roku i uzyskując tym samym kwalifikacje do nauczania w publicznych i państwowych szkołach powszechnych.

Skierowana do Lubomi

Nakazem pracy została skierowana do pracy na terenie Inspektoratu Szkolnego w Rybniku, a ten oddelegował ją do szkoły w Lubomi. Na początku pani Irena Musioł starała się powrócić w rodzinne strony, pisząc prośby o przeniesienie do władz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rybniku do Wydziału Oświaty, lecz otrzymywała odpowiedzi odmowne. Wkrótce jednak zaaklimatyzowała się w swojej nowej „małej ojczyźnie”, poświęcając jej wszystkie lata aktywności zawodowej, całą swoją energię i zaangażowanie w sprawy szkoły i środowiska. Założyła rodzinę, urodziła córkę, która, idąc w ślady matki, również została nauczycielką.

Pierwszych sześć lat pani Musioł przepracowała w szkole w Lubomi. Nawet już będąc mieszkanką Syryni, codziennie przez kilka lat pieszo pokonywała kilkukilometrową odległość, dzielącą obie miejscowości. W roku 1956 udało się wreszcie załatwić przeniesienie i od tamtej pory do roku 1991 kontynuowała swoją pracę pedagogiczną, wychowując i nauczając kolejne pokolenia mieszkańców Syryni. Zawsze dyspozycyjna i zaangażowana, jeszcze później wracała do szkoły, już jako emerytka zastępując chore koleżanki.

Zaangażowania w życie społeczne

Świadoma potrzeby ciągłego doskonalenia własnych umiejętności i podnoszenia kwalifikacji zawodowych w roku 1963 rozpoczęła studia w Studium Nauczycielskim w Raciborzu na kierunku filologia polska, które ukończyła w roku 1965 z wynikiem bardzo dobrym. Nie ograniczała się do prowadzenia zajęć lekcyjnych, chociaż „jej lekcje języka polskiego i historii były wyrazem głębokiego zaangażowania społecznego, patriotyzmu i internacjonalizmu”, jak stwierdza się w ocenie jej dorobku pedagogicznego. Była nauczycielką ciekawie i pomysłowo organizującą proces lekcyjny, kształtowała pozytywną motywację ucznia do nauki. Była zaangażowana w sprawy szkoły i środowiska. Dobry wychowawca, często powiernik swoich uczniów, których traktowała indywidualnie i zachowywała w pamięci na zawsze. Całe życie systematycznie doskonaliła się, śledząc aktualne nowości wydawnicze z dziedziny pedagogiki , psychologii i metodyki. Była nauczycielem bardzo ambitnym i obowiązkowym. W uznaniu jej dokonań 22 stycznia 1975 roku została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, a 14 października 1983 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Była wyróżniana również nagrodami Kuratora Oświaty i Wychowania oraz Ministra Oświaty i Wychowania.

Pełniła wiele funkcji społecznych, była m.in. członkiem Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych i radną Gminnej Rady Narodowej w Lubomi.W 2013 roku w uznaniu zasług nadano jej tytuł Honorowego Obywatela Gminy Lubomia. – Niezależnie od tego czy dziś jesteście babciami, czy dziadkami, dla mnie jesteście moimi dziećmi, bo ja was wychowałam i basta – akcentowała pani Irena podczas przemówienia z okazji przyjęcia tytułu. I podkreślała, że nauczycielstwo jest niczym kapłaństwo. – Ono też jest powołaniem – powiedziała z całym przekonaniem.

Dziełem pani Ireny jest Muzeum Szkolne, w którym znajduje się ogromna liczba pamiątek historycznych

Zachowała historię

W pamięci i sercach mieszkańców Syryni pozostanie na zawsze jako pomysłodawczyni, założycielka i opiekunka Izby Pamięci Narodowej, której początki sięgają lat siedemdziesiątych, a która obecnie przybrała kształt muzeum regionalnego z prawdziwego zdarzenia. To ona zaraziła swoich wychowanków pasją zbierania, gromadzenia i kultywowania pamiątek przeszłości. „Gromadziła pamiątki z powstań śląskich i II wojny światowej oraz sprzęt i narzędzia z tutejszego regionu. Urządziła pierwsze na terenie tutejszego powiatu bardzo bogate w eksponaty szkolne muzeum regionalne, połączone z Izbą Pamięci Narodowej” – czytamy w jej dokumentach. Jej pasję i zaangażowanie dostrzegali również uczniowie. Brali aktywny udział w zbieraniu pamiątek przeszłości, szperając po strychach i piwnicach swoich domów. A kiedy redakcja „Płomyczka” ogłosiła konkurs na prestiżową odznakę „Szkarłatnej Róży”, wystosowali wniosek, by przyznano ją właśnie pani Irenie. Spośród zgłoszonych 300 kandydatów wybrano 25 laureatów, wśród których znalazła się pani Irena Musioł. Syryńskie muzeum przewędrowało całą szkołę – od piwnic aż po strych. Kolejne pomieszczenia okazywały się zbyt ciasne dla ciągle rosnących zbiorów, które pani Irena ciągle wzbogacała, pełniąc przez kilka lat funkcję prawnego opiekuna muzeum. Wszyscy odwiedzający muzeum, od roku 2011 mającego wreszcie godną siedzibę w pomieszczeniach po klasie historycznej, sekretariacie i gabinecie dyrektora, są pod wrażeniem bogactwa zebranych eksponatów, z których część wzbogaciła zbiory Muzeum w Wodzisławiu Śl.

Szymon Kamczyk

Tekst powstał w oparciu o źródła z Muzeum Szkolnego w Szkole Podstawowej w Syryni i wspomnienia mieszkańców.

Zdjęcie klasowe w roku szkolnym 1965/66 z Ireną Musioł w pierwszym rzędzie (pierwsza z lewej z charakterystyczną apaszką)

eprasa.pl 8631968762

Dlaczego, Boże, nie jesteś doskonały?...

ks. Łukasz Libowski przedstawia

Podróż ku Bożej niedoskonałości

Taki tytuł, będący wtłoczonym w formę pytania stwierdzeniem, które głosi, że Bóg nie jest doskonały, to oczywista prowokacja. Teologia uczy bowiem – i każdy chyba katolik, który choćby tylko częściowo uczestniczył w katechezie, a pewnie nawet i niejeden nie-katolik jest tego, jak się spodziewam, świadomy – dokładnie odwrotnie, że Bóg właśnie jest doskonały. Że jest – ot, weźmy może tę najpopularniejszą, co rusz powtarzaną triadę Platońską – najwyższą prawdą, najwyższym dobrem i najwyższym pięknem – po łacinie: summum verum, summum bonum et summum pulchrum – a więc, inaczej mówiąc, doskonałą prawdą, doskonałym dobrem i doskonałym pięknem, w których to prawdzie, dobru i pięknie wszystko, co prawdziwe, dobre i piękne, o tyle, o ile jest prawdziwe, dobre i piękne, uczestniczy. Lecz ujmijmy na chwilę, szanowni Państwo, tę całą naszą teologiczną wiedzę w nawias. Nie chodzi o to, żeby przekreślić ją i wyrzucić do kosza, uznawszy ją za nieadekwatną, za nieprzystającą do stanu faktycznego; ale o to idzie, żeby wiedzę tę zawiesić, żeby na moment o niej zapomnieć, by na chwilę ją zarzucić. Po to, żeby poprzez taką operację, poprzez taki eksperyment myślowy na nowo odkryć Boga, to, jaki jest. I żeby tym, jaki jest, jeszcze raz może, kolejny, wzruszyć się, przejąć i zafascynować.

Za przewodnika w tej naszej podróży ku Bożej niedoskonałości – bo na podstawie tego, co dotąd powiedziałem, tak tę naszą podróż możemy krótko scharakteryzować – obierzmy sobie Zbigniewa Herberta; właściwie – muszę wyznać, by nie gniotło mnie sumienie – to nie ja, obmyśliwszy sobie ideę niniejszego tekstu, znalazłem Herberta: było bowiem dokładnie odwrotnie, to Herbert, na którego natrafiłem, który został mi przez kolegę – studenta, ks. Michała Łukaszczyka, ofiarowany, znalazł mnie, zapładniając mój umysł, inspirując mnie, skłaniając mnie do refleksji określonego rodzaju. Otóż w 1957 roku wydał Herbert tomik Hermes, pies i gwiazda, w którym znalazł się wiersz Siódmy anioł. Przeczytajmy tu najpierw ten utwór. Z uwagi na ograniczoność miejsca – zgoda, mało szlachetna to racja dla takiego barbarzyństwa, dla takiej profanacji! – przepisuję go tutaj, brutalnie go zniekształcając: niech będzie mi ten postępek wybaczony. Poszczególne partie – nie strofy, a strofoidy – wiersza znaczę natomiast kolejnymi cyframi.

A zatem: „[1] Siódmy anioł / jest zupełnie inny / nazywa się nawet inaczej / Szemkel [2] to nie co Gabriel / złocisty / podpora tronu / i baldachim [3] ani to co Rafael / stroiciel chórów [4] ani także / Azrael / kierowca planet / geometra nieskończoności / doskonały znawca fizyki teoretycznej [5] Szemkel / jest czarny i nerwowy / i był wielokrotnie karany / za przemyt grzeszników [6] między otchłanią / a niebem / jego tupot nieustanny [7] nic nie ceni swojej godności / i utrzymują go w zastępie / tylko ze względu na liczbę siedem [8] ale nie jest taki jak inni [9] nie to co hetman zastępów Michał / cały w łuskach i pióropuszach [10] ani to co Azrafael / dekorator świata / opiekun bujnej wegetacji / ze skrzydłami jak dwa dęby szumiące [11] ani nawet to co / Dedrael / apologeta i kabalista [12] Szemkel Szemkel / – sarkają aniołowie / dlaczego nie jesteś doskonały [13] malarze bizantyjscy / kiedy malują siedmiu / odtwarzają Szemkela / podobnego do tamtych [14] sądzą bowiem / że popadliby w herezję / gdyby wymalowali go / takim jak jest / czarny nerwowy / w starej wyleniałej aureoli”.

Andriej Rublow (1360[?]-1430), Trójca Święta (Gościna u Abrahama), ok. 1410 – 1427, tempera na desce, 142 x 114 cm, Galeria Tretiakowska, Moskwa, Rosja

Najintensywniejsze istnienie

Żebyśmy mogli zrozumieć zacytowaną poezję, powiedzieć musimy o dwóch przynajmniej kwestiach. Byłoby ich do omówienia znacznie więcej – ponieważ trzeba by się zagłębić w meandry angelologii – ale ograniczmy się tylko do owych dwóch spraw zasadniczych. One nam tu wystarczą. Zainteresowanych pełnym, a z pewnością pełniejszym od tego objaśnieniem utworu Herberta odsyłam do artykułu Tajemnica siódmego anioła Władysława Panasa: „Roczniki Humanistyczne” 47 (1999) 1, s. 9-26 (tekst jest dostępny online).

Zadanie pierwszorzędne stanowi analiza imienia Herbertowego siódmego anioła, to jest rozczłonkowanie miana „Szemkel” na elementy pierwsze. Imię to poeta najprawdopodobniej wymyślił. Ukuł je zaś on, erudyta, z dwóch słów hebrajskich oraz z jednej hebrajskiej literki. Pierwszy z dwóch tych wyrazów brzmi „el” i oznacza Boga. Z kolei wyraz wtóry to „szem” i znaczy „imię”. „W zasadzie tyle wystarczy – pisze Panas – żeby poznać wielką tajemnicę siódmego anioła, która jest też wielką tajemnicą tego wiersza”. Wiedząc, co wskazano, pojmujemy bowiem, iż „Szemkel” to „Imię Boże”, „Imię Boga”. Choć dochodzi jeszcze do onych dwóch słów literka „k”. Dociekliwy czytelnik będzie chciał z pewnością wiedzieć, czy i to „k” coś znaczy. Tak, znaczy. Ponieważ język Żydów ma tę niebywałą właściwość, że jego potencjał semantyczny jest nieomal nieograniczony, możliwe są dwie wykładnie znaczenia tego naszego skromnego „k”. Po pierwsze, można je interpretować jako końcówkę sygnującą drugą osobę liczby pojedynczej rodzaju męskiego. Wówczas miano siódmego anioła tłumaczy się tak: „Twoim imieniem jest Bóg”. Po drugie natomiast „k” można uznać za „szkielet spółgłoskowy wyrazu formującego wyrażenie o charakterze porównawczym”. W takim zaś układzie odpo-

Nowe owce przy parafii

RYDUŁTOWY W ubiegłym roku przy okazji rozmowy z proboszczem parafii Matki Bożej Uzdrowienia Chorych na Orłowcu dowiedzieliśmy się, że przy probostwie powstała zagroda owiec kameruńskich. Teraz zamieszkały w niej kolejne zwierzęta.

Dwie nowe owieczki zamieszkały niedawno w orłowieckiej owczarni. To samiec i samica, które jeszcze czekają na swoje imiona. W związku z tym dla mieszkańców na fanpage miasta Rydułtowy w portalu Facebook pojawiła się informacja o plebiscycie dla sympatycznej „panny” i żwawego „kawalera”. Każdy może zgłosić swoje propozycje w komentarzu. Trzy owieczki, które od ubiegłego roku są pod opieką ks. Piotra Makosza noszą imiona Zuzia, Zygryd i Baśka. **(ska)**

FOT. UM RYDUŁTOWY

Grupa owieczek przy orłowieckiej parafii powiększyła się o dwoje podopiecznych

Będzie prezentacja i spektakl

RYDUŁTOWY W piątek 26 lutego o godz. 17.00 w Rydułtowskim Centrum Kultury odbędzie się prezentacja trzeciego wydania książki „Jo był ukradziony” oraz spektakl pod tym samym tytułem w wykonaniu Teatru SAFO.

Spotkanie z autorami książki – profesorem Kazimierzem Miroszewskim i dr. Mateuszem Sobeczko poprowadzi Arkadiusz Żabka. W rozmowie na temat Tragedii Górnośląskiej wezmą również udział: Katarzyna Chwałek-Bednarczyk – reżyserka spektaklu „Jo był ukradziony” oraz Oliwier Pochwat – recenzent portalu goodbooks i portalu wsensie.pl.

W drugiej części spotkania zaplanowano prezentację spektaklu teatralnego w wykonaniu Teatru SAFO, który w roku 2020 r. zaprezentowano szerokiej publiczności podczas objazdu teatralnego w ramach programu Teatr Polska. Bezpłatne wejściówki na wydarzenie (spotkanie promocyjne i spektakl) dostępne są w Rydułtowskim Centrum Kultury „FENIKS” od 22 lutego 2021 r. w godzinach pracy RCK „FENIKS”. **(ska)**

eprasa.pl 8631968762

wiadałoby mu polskie „jak”. Przyjmując taką perspektywę, imię „Szemkel” należy więc przeistoczyć w następujące wyrażenie: „Twoje imię jest jak Bóg”. Niezależnie jednak od tego, jak rozstrzygniemy kwestię „k” w jej szczegółach, wolno nam skonstatować, że „Szemkel” to „Imię Boże”. „Imię Boże – podsumowuje Panas – czyli […] prawdziwa i pełna nazwa Stwórcy. Święte, wielkie i tajemnicze imię, którego pobożni Żydzi nigdy nie wymawiali, a jeśli pisali, to jedynie w formie spółgłoskowego tetragramu JHWH, imię objawione przez samego Boga Mojżeszowi na Synaju: Jestem, Który Jestem, Jahwe. I tak właśnie w wierszu Herberta nazywa się siódmy anioł. Jak Bóg”.

Przejdźmy do sprawy wtórej. O swoim siódmym aniele mówi Herbert w czytanym tu wierszu zupełnie inaczej niż o pozostałych sześciu jego towarzyszach. Owóż wyłącznie w odniesieniu do Szemkela podmiot liryczny używa czasownika „jest”, a co za tym idzie, tylko kiedy rzecze o Szemkelu, posługuje się konstrukcjami syntaktycznie pełnymi, a zatem zdaniami, podczas gdy w przypadku pozostałych istot duchowych konsekwentnie operuje równoważnikami zdań, to jest składnią eliptyczną, w której pomija się owo „jest”. Pięć razy występuje w naszym wierszu imię „Szemkel” i sześć razy stwierdza osoba mówiąca w utworze, jaki Szemkel jest albo jaki nie jest: „jest zupełnie inny”, „jest czarny i nerwowy”, „był wielokrotnie karany”, „nie jest taki jak inni”, „dlaczego nie jesteś doskonały”, „popadliby w herezję / gdyby wymalowali go / takim jak jest”. O innych zaś aniołach poeta mówi tylko w taki sposób: „Gabriel / złocisty / podpora tronu”, „Rafael / stroiciel chórów”, „Azrael / kierowca planet / geometra nieskończoności”. Jaki z tej filologicznej obserwacji płynie wniosek? Taki: Szemkel jest tym spośród aniołów, któremu właściwe jest najintensywniejsze istnienie; ze wszystkich aniołów on jeden istnieje najsilniej, ze wszystkich aniołów on jeden jest tym, który najbardziej jest. Tak uzmysławiamy sobie, że między Szemkelem a pozostałymi aniołami istnieje różnica ontologiczna: on nie jest taki jak oni, a oni nie są tacy jak on; innymi słowy różnicę tę można by wyrazić tak: podczas kiedy on jest, oni niesą albo są w jakieś tylko marnej, lichej mierze. I znów myśl nasza biegnie ku objawieniu się Boga Mojżeszowi na Synaju: „Jestem, Który Jestem”. Szemkel jest jak ten, który mówi o sobie: „Jestem, Który Jestem”. Jest Szemkel jak Bóg.

Szkoła uczenia się Boga

Za Władysławem Panasem objaśniwszy sobie dwie konstrukcyjne – gdyż powiedzieć o nich, że są filologiczne, to chyba jednak powiedzieć o nich za mało – osobliwości zajmującego nas tu wiersza Herbertowego, możemy, mniemam, przejść do interpretacji tegoż utworu, naturalnie, do jakieś tylko propozycji interpretacji tego utworu. Przyjmijmy, że opowiada on o rzeczywistości duchowej, którą stanowi zastęp anielski. O rzeczywistości tej, usiłując ją opisać, wypada nam powiedzieć nie tylko, że jest niecielesna, niematerialna, czyli duchowa, ale także, że jest doskonała, ponieważ tworzących ją aniołów jest siedem, a siedem to liczba w tradycji biblijnej symbolizująca całość, pełnię, a zatem doskonałość. Z tym, że doskonałość owej rzeczywistości anielskiej uobecnia się i objawia w wypadku sześciu tylko aniołów: Gabriela, Rafaela, Azraela, Michała, Azrafaela i Dedrael, całych złotych, dostojnych, wszechmądrych. Siódmy bowiem anioł, Szemkel, Bóg – tak, wszystko wskazuje na to, iż w Szemkelu widzieć trzeba Boga! – od nich odstaje, będąc ich przeciwieństwem: jest czarny, nerwowy, a jego głowę zdobi zniszczona, zużyta już aureola. Tamtych sześciu robi wszystko podług swojej doskonałości, stosownie do swojej wielkiej, wspaniałej godności: przede wszystkim odpowiedzialnie, pieczołowicie i kompetentnie zajmują się oni powierzonymi sobie dziedzinami. Ponadto zaś z całego tekstu zdaje się wynikać – odnotujmy, iż podmiot liryczny nie mówi o tym wprost, co może nie być bez znaczenia – że, jak to na aniołów przystają, parają się oni także, owszem, ratowaniem grzeszników, ale ratowaniem grzeszników legalnym, prowadzonym zgodnie z ustanowionymi regułami, w porządku, jaki w tym celu przewidziano. Tymczasem Szemkel-Bóg nie troszczy się o swoją doskonałość, ba, ma ją za nic: gorliwie, niezmordowanie i niestrudzenie, uwijając się, w wiecznym pośpiechu wbrew zasadom wyciąga grzeszników z otchłani i przemyca ich do nieba. Za to, co czyni, wiele razy był już dotychczas ganiony i karany, lecz nie przejął się on wcale i nie zamierza się on wcale przejmować tymi przyganami i karami, nic owe nagany i kary nie zdołały i nic nie zdołają w nim i w podejmowanej przezeń aktywności zmienić. Wie on wszak, jakie jest jego zadanie, jakie jest jego posłannictwo, i to swoje zadanie i posłannictwo wiernie, arcywiernie spełnia, bo kocha je spełniać. I jeszcze – co zakrawa na absurd – tamci anieli, wyzłoceni i prześwietni, żywią przekonanie, że to oni, doskonali, udzielają jemu, Szemkelowi-Bogu, niedoskonałemu, łaski, zezwalając być mu w znakomitej swojej drużynie, bo tak w istocie, sądzą, biedni, by sprawiedliwości stało się zadość, za swoje sprawowanie winien on z ich teamu zostać wykluczonym. Prawda zaś jest dokładnie odwrotna: to on, Szemkel-Bóg, niedoskonały, a w tej swojej niedoskonałości o całe lata świetlne doskonalszy jednak w gruncie rzeczy od doskonałości, im, doskonałym, którzy jednak okazują się nie tak znów doskonali, wyświadcza łaskę, znosząc ich niedoskonałą doskonałość, pozwalając im przebywać w swoim doskonale niedoskonałym towarzystwie.

Wiersz Herberta, uważam, stanowi zakamuflowaną co prawda, ale zadziwiającą, wprawiającą w olśniewający zachwyt, gdy się już ją rozkoduje i dobrze zrozumie, pochwałę Boga i Bożego miłosierdzia. Uświadamia on – może dlatego, iż w bardzo konkretny sposób portretuje Boga, iż przedkłada nam jego, Boga, sugestywny, zapadający w pamięć obraz – na nowo, z jakąś niesamowitą siłą, jakże mocno Bóg kocha ludzi, grzeszników i jak wielce o nich, o zdobycie ich dla siebie na wieczność się stara. Nie, nie brzydzi się grzesznikami, nie gardzi nimi, w jakimkolwiek stopniu nie są mu oni niemili; co więcej, odczuwa z nimi wspólnotę, jest im podobny, jest całym sobą z nimi związany. Bez reszty pochłania go jego misja, zapamiętale oddaje się wypełnianiu swojego przeznaczenia: w tę i we w tę, z dołu do góry i z góry do dołu, biega pośpiesznie, nosząc na ramionach swoje ukochane, grzeszne łupy. Czyż taki Bóg nie fascynuje? Czyż taki Bóg nie przyprawia o szybsze bicie serca?

Zarazem utwór Herberta stawia pytanie – ważne, doniosłe pytanie – o nasz obraz Boga, o nasze wyobrażenie Bożej doskonałości. Czy nasza koncepcja Bożej doskonałości nie zafałszowuje, nie wykrzywia aby naszego obrazu Boga? Acz nie dość to jeszcze powiedziane: trzeba by tu bowiem spytać dosadniej. Mianowicie: czyż wizerunek Boga, jaki w sobie pielęgnujemy, jaki mamy odciśnięty w naszej duszy, nie jest w swej naturze zdeformowany, czyż nie jest on w swoich podstawach zniekształcony, wykoślawiony doszczętnie, tak, że do Boga samego przystaje on, jeśli w ogóle, w niewielkim tylko stopniu? I dalej: czy nie jesteśmy czasem więźniami naszej wizji doskonałego Boga? Czy ta nasza wizja Boga doskonałego nie utrudnia nam czasem z Bogiem obcowania i kontaktu? I czy prócz tego nie komplikuje nam ona relacji z bliźnimi, z naszymi siostrami i braćmi – ludźmi? Wróćmy, mili Państwo, do tytułu niniejszego felietonu. Coś mi się zdaje, że mógłby on być piękną modlitwą, krótką a głęboką, mógłby stanowić on dla nas szkołę uczenia się Boga, miejsce pojmowania prawdy, miejsce wdrażania się w prawdę o Bogu: dlaczego, Boże, nie jesteś doskonały?…

Pod koniec zeszłego roku Chorwację nawiedziło największe od 140 lat trzęsienie ziemi. Pod gruzami znalazło się miasto Petrinja, któremu pomoc humanitarną udzielił niedawno Radlin.

MIASTO Z SERCEM DLA PETRINJI

RADLIN 29 grudnia zeszłego roku trzęsienie ziemi o dużej mocy nawiedziło centralną część Chorwacji. Było to największe od 140 lat trzęsienie ziemi jakie nawiedziło ten region. 7 osób zginęło, 26 innych zostało rannych, a 6 odniosło poważne obrażenia. W mieście Petrinji wiele budynków zostało zniszczonych oraz poważnie uszkodzonych. Kilka dni temu dotarł tam konwój z darami od miasta i mieszkańców Radlina.

Zastępca burmistrza Zbigniew Podleśny wraz z radnym Adamem Cyranem przekazali artykuły pierwszej potrzeby na ręce burmistrza miasta Petrinja – Darinko Dumbovića

Zniszczone miasto

Trzęsienie ziemi było odczuwalne w całej północnej Chorwacji, a także w dużej części Słowenii, Austrii, Bośni i Hercegowiny, Serbii, Węgier, Słowacji i Włoch, a także w niektórych częściach Czarnogóry, Niemiec i Czech. Magnituda wstrząsu wyniosła 6,4 Mw, a jego epicentrum znajdowało się w okręgu Sisak-Moslawina w Chorwacji. Najbardziej ucierpiało miasto Petrinja. Zgodnie z przekazami medialnymi, całe centrum miasta zostało mocno zniszczone. Wiele budynków zawaliło się, wiele zostało również poważnie uszkodzonych. Burmistrz Petrinji Darinko Dumbović mówił w wywiadach, że połowa miasta została zniszczona. 7 osób zginęło w tym, 13-letnia mieszkanka Petrinji, 26 innych zostało rannych, a 6 odniosło poważne obrażenia.

Gest solidarności

Na styczniowej sesji radlińskiej rady, tamtejsi radni zdecydowali o udzieleniu rzeczowej pomocy miastu Petrinja. Dlaczego radni zdecydowali się na taki krok? Radlin wraz z chorwackim miastem uczestniczyli we wspólnym europejskim projekcie „URBACT / City Centre Doctor”. Polegał on na wymianie dobrych praktyk w dziedzinie wolontariatu. – Tragiczne wydarzenia z grudnia sprawiły, że temat niesienia pomocy innym nabrał dodatkowego wymiaru – przekazuje Marek Gajda z radlińskiego magistratu. Miasto zaplanowało zakupić najpotrzebniejsze produkty za kwotę 20 tys. zł. Włodarze zaapelowali również do mieszkańców miasta o dobrowolną zbiórkę na rzecz chorwackiego miasta. – Tłumnie włączyli się w nią nasi mieszkańcy, w tym m.in. społeczność szkolna we wszystkich szkołach i przedszkolach w mieście, jak również Siatkarski Klub „Górnik Radlin”. Oprócz tego w zbiórkę zaangażowało się Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bałkańskiej „Kolo” – przekazuje Marek Gajda. – Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom zbiórki za zaangażowanie – dodaje.

W wyniku trzęsienia ziemi wiele budynków w Petrinji zawaliło się, wiele zostało również poważnie uszkodzonych

Pomoc dotarła

9 lutego sfinalizowano radlińską zbiórkę najbardziej niezbędnych darów dla potrzebujących z miasta Petrinja. Kolejnego dnia w godzinach popołudniowych zastępca burmistrza Zbigniew Podleśny wraz z radnym Adamem Cyranem przekazali artykuły pierwszej potrzeby na ręce burmistrza Petrinji. Były to m.in. agregaty prądotwórcze, łóżka polowe, latarki, materace, śpiwory, narzędzia, koce, grzejniki, kuchnie indukcyjne, artykuły higieniczne, środki czyszczące, hermetycznie zapakowana żywność, odzież oraz przybory szkolne. Dodatkowo radlińska delegacja przywiozła piękne i wzruszające laurki i rysunki, które dzieci z Radlina wykonały dla swoich rówieśników mieszkających w zniszczonym mieście. **(juk)**

eprasa.pl 8631968762

Mieszkańcy biorą sprawy w swoje ręce

REGION W całym kraju rusza kolejna edycja akcji Masz Głos, która zmienia Polskę lokalnie i buduje dialog pomiędzy społecznością lokalną a władzami samorządowymi. Jeśli chcesz w twojej miejscowości nową ścieżkę rowerową, lepiej oświetloną drogę, więcej drzew czy plac zabaw dla dzieci, akcja Masz Głos jest dla Ciebie. Organizatorzy – Fundacja Batorego i partnerzy – zapraszają do rejestracji na stronie www.maszglos.pl.

Do akcji Masz Głos 2021 mogą zgłaszać się organizacje społeczne, grupy nieformalne, aktywiści z całej Polski, którzy chcą zmieniać swoje najbliższe otoczenie – angażując do współpracy mieszkańców i władze lokalne. Mogą zajmować się różnymi sprawami: ekologią, przestrzenią publiczną, lokalnymi przepisami, edukacją, działaniami na rzecz młodzieży, seniorów, osób z niepełnosprawnościami – każda z tych inicjatyw jest ważna w akcji Masz Głos. Wystarczy, że wejdą na stronę www.maszglos.pl i zgłoszą się do programu. Udział w nim trwa 10 miesięcy i jest całkowicie bezpłatny. – Akcja Masz Głos to przedsięwzięcie, które pomaga zmieniać najbliższe otoczenie tak, aby wszystkim wokół żyło się wygodniej, przyjemniej i ciekawiej. Przekonali się już o tym mieszkańcy jednej trzeciej gmin w Polsce, z których chętni zgłosili się do akcji – w tym m.in. z Żywca, Koniecpola, Sosnowca czy Tarnowskich Gór z terenu woj. śląskiego – mówi Grzegorz Wójkowski, koordynator akcji w woj. śląskim.

Społeczności lokalne nie odpuszczają

Mimo kryzysu wywołanego pandemią, aż 65% uczestników poprzedniej edycji akcji Masz Głos odnalazło się w zaskakujących realiach, dostosowując profil swoich działań do nowej sytuacji. Najwięcej z nich (80%) szyło maseczki, drukowało artykuły ochronne 3D, wspierało osoby na kwarantannie i z grup podwyższonego ryzyka. Uczestnikom programu także w woj. śląskim udało się zrealizować ważne inicjatywy. Najlepszym przykładem jest Żywieckie Centrum Wolontariatu prowadzone przez Stowarzyszenie Paramus, które od momentu wybuchu pandemii, w ścisłej współpracy z Urzędem Miejskim w Żywcu i MOPS-em m.in. kierowało wolontariuszy do seniorów potrzebujących pomocy, a potem osób na kwarantannie. Stworzono także telefon dla osób potrzebujących wsparcia i zorganizowano sieć osób szyjących i dystrybuujących maseczki dla społeczności lokalnej. Podobnie było w innych powiatach, m.in. wodzisławskim czy w miastach Żory i Jastrzębie-Zdrój. W akcję szycia maseczek i pomocy medykom oraz szpitalom włączyły się całe społeczności.

Koordynatorem akcji w woj. śląskim jest Grzegorz Wójkowski, prezes stowarzyszenia Bona Fides, działającego na rzecz przejrzystości w administracji publicznej od 18 lat

Gdy w listopadzie 2020 roku Fundacja Batorego przyznawała coroczną nagrodę Super Samorząd dla lokalnie współpracujących wspólnot mieszkańców i władzy samorządowej, laureatów mogła wybrać spośród 120 grup aktywnie działających w akcji Masz Głos 2020. W gronie wyróżnionych znalazło się też Stowarzyszenie Paramus z Żywca oraz portal Koniecpol.info z Koniecpola.

Gwarantowane w akcji Masz Głos

Organizacje lub grupy, które zarejestrują się na stronie maszglos.pl, otrzymają wsparcie ekspertów zajmujących się m.in. aktywnością obywatelską, tematyką samorządową. Eksperci nie tylko doradzą w kwestiach merytorycznych, ale także pomogą przygotować plan działania, określić cel, dobrać sposoby działania do danej społeczności.

W województwie śląskim z uczestnikami programu pracują eksperci ze Stowarzyszenia Aktywności Obywatelskiej Bona Fides, które od 18 lat aktywnie buduje i wspiera grupy mieszkańców oraz lokalnych aktywistów, a także uczy samorządowców jak prowadzić otwarty i skuteczny dialog z mieszkańcami i organizacjami pozarządowymi. W tej edycji będą pracować z grupami w formule online, z racji specyfiki warunków, ale też bezpośrednio i indywidualnie. Porad udzielają także doświadczeni uczestnicy poprzednich edycji, m.in. zdobywcy nagrody Super Samorząd, specjalizujący się w tematach zieleni miejskiej, ogrodów społecznych, transportu publicznego, prowadzeniem portali społecznych.

W akcji Masz Głos chodzi o to, by projekty były realizowane we współpracy mieszkańców i władz lokalnych – w myśl zasady: samorząd to my wszyscy. – Dzięki temu mieszkańcy zyskują wpływ na decyzje dotyczące ich okolicy i nie tylko podczas wyborów czują się za nie współodpowiedzialni. Taka współpraca ma tym większe znaczenie teraz – w czasie pandemii – gdy o jakości naszego życia na co dzień decyduje siła lokalnych wspólnot – mówi Joanna Załuska, dyrektorka akcji Masz Głos.

Wspierajmy, skoro ufamy

Wsparcie, jakie aktywistkom i aktywistom daje akcja Masz Głos, jest teraz ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Według badania Klon/Jawor (kwiecień 2020) prawie co druga organizacja społeczna ma w pandemii problem z utrzymaniem dotychczasowych darczyńców i sponsorów. Uczestnicy ubiegłorocznej edycji akcji Masz Głos wskazali w wewnętrznej ankiecie (kwiecień 2020) na zmiany w budżetach obywatelskich lub funduszach sołeckich (20%), zawieszanie planowanych konkursów (23%) dla organizacji społecznych. Do pilnych potrzeb organizacji należą: wsparcie prawne, merytoryczne, sieciowanie z innymi organizacjami. Jak ważne jest wsparcie dla III sektora, świadczy zaufanie Polek i Polaków do organizacji społecznych, które jest na poziomie 56% (badanie Klon/Jawor, listopad 2020) i stale rośnie, podczas gdy zaufanie do partii politycznych wynosi 24% (CBOS, kwiecień 2020).

(oprac. ska)

Masz Głos

Akcja Masz Głos jest programem Fundacji Batorego wspierającym organizacje społeczne i grupy nieformalne, które działają dla swoich lokalnych środowisk. Funkcjonuje od 2006 r. i dotarła już do 1275 miast w całej Polsce. W 2021 jest realizowana we współpracy z: Fundacją Aktywności Lokalnej, Stowarzyszeniem Aktywności Obywatelskiej Bona Fides, Stowarzyszeniem Homo Faber, Fundacją Laboratorium Badań i Działań Społecznych SocLab, Stowarzyszeniem Rozwoju INSPIRACJE.

Rusza wojewódzki budżet obywatelski 2021

REGION Mieszkańcy Województwa Śląskiego będą mogli po raz kolejny zgłaszać swoje propozycje zadań, których realizacja przyczyni się do rozwoju regionu. Wkrótce wystartuje kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego Województwa Śląskiego.

– Trzecia edycja to edycja zmian, do których zainspirowało nas rosnące zainteresowanie ekologicznym trybem życia i proekologiczne postawy, mające wpływ na poprawę jakości otaczającego nas środowiska – informuje Sławomir Gruszka, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

W celu zaakcentowania działań o charakterze ekologicznym, główną zmianą w nowej edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego jest zatem wprowadzenie podziału dostępnych w ramach budżetu środków na pule:

- ekologiczną, zwaną „pulą EKO” i wynoszącą połowę ogółu środków i obejmującą całość województwa,
- podregionalną, zwaną „pulą REGIO”, składającą się z grup powiatów, wynoszącą połowę ogółu środków.

Zgłaszane zadania w „puli EKO” będą musiały łącznie spełniać następujące warunki: mieć dominujący charakter ekologiczny, wpływać na poprawę środowiska naturalnego i służyć rozwojowi całego regionu. W „puli REGIO” bez zmian zostaje podział oraz liczba grup powiatów. Mieszkańcy będą mogli zgłaszać zadania o różnym charakterze, mieszczące się w granicach zadań własnych województwa. Zaproponowany podział zachowuje więc dotychczasową możliwość zgłaszania zadań o różnorodnym charakterze, zachęcając jednocześnie do wspierania inicjatyw proekologicznych.

– Zapraszamy do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego, które odbędą się w dniach: 11-25 lutego 2021 roku. Celem konsultacji jest zebranie opinii do projektowanych zmian. Wszelkie niezbędne informacje dotyczące trybu konsultacji można znaleźć na stronie slaskie.pl – zachęca Sławomir Gruszka.

(ska)

Budżet obywatelski z założenia ma łączyć społeczności lokalne. W tym roku budżet województwa śląskiego postawi na ekologię.

eprasa.pl 8631968762

DŻEPETTO SQUAD działa mimo pandemii

RYDUŁTOWY Po transmitowanym online przed świętami widowisku „Dziadek do Orzechów w Jamajskim Flow" zespół taneczny Dżepetto Squad nie zwolnił tempa i już zaliczył sukces w Białobrzegu oraz przygotowuje się do występów na turniejach, które odbywają się z rygorami sanitarnymi.

Podczas grudniowego widowiska „Dziadek do Orzechów w Jamajskim Flow" tancerze mogli zaprezentować się szerszej publiczności. Spektakl obejrzeli m.in. tancerze Opery Wrocławskiej, którzy już zaprosili młodych rydułtowików do siebie.

20 grudnia ubiegłego roku transmitowany był na żywo występ zespołu tanecznego Dżepetto Squad „Dziadek do Orzechów w Jamajskim Flow". – Spektakl powstał jako połączenie kultowej opowieści i nowoczesnej mieszanki stylów tanecznych dancehall oraz hip hop. Młodzi tancerze mieli nie lada wyzwanie, obostrzenia nie pozwalały na treningi w pełnym składzie grup, a kolejny lockdown zmusił do treningów w domach z wykorzystaniem kamerki internetowej. Determinacja trenerki i choreografki Agnieszki „Maliny" Malinowskiej i członków zespołu sprawiła, że powstało przepiękne show taneczne w wykonaniu dzieci i młodzieży – informuje Bogumiła Szulc z Urzędu Miasta Rydułtowy, który promuje działalność zespołu Dżepetto Squad. W czasie trzech tygodni udało się przygotować nie tylko spektakl oparty o widowiskową choreografię, ale i stworzyć teatr tańca, rekwizyty, kostiumy i przepiękną scenografię. Dzięki wsparciu i pomocy rodziców oraz pracowników Rydułtowskiego Centrum Kultury „Feniks" zespół Dżepetto Squad mógł przenieść wszystkich w swój taneczny świat. Historia Dziadka do Orzechów w Jamajskim Flow przełamuje wiele schematów.

Role, w które wcieliły się dzieci były wykonane z sercem i pełnym zaangażowaniem, co nie umknęło uwadze widzów związanych z tańcem zawodowo. Tancerze Opery Wrocławskiej byli zachwyceni młodymi rydułtowskimi tancerzami i trzymają kciuki za dalsze projekty. Można powiedzieć nawet, że stali się fanami Dżepetto. Dzieci zostały oficjalnie zaproszone do Opery Wrocławskiej na spektakl i rozmowę z tancerzami. Spektakl nie mógłby się odbyć, gdyby nie dobra współpraca z realizatorami dźwięku i obrazu, którymi byli Krzysztof i Jacek Turek. Na maj 2021 roku zaplanowano już kolejne show w wykonaniu rydułtowskich tancerzy.

FOT. MICHAŁ KARAS „RUN" (2)

Tancerze już pracują nad kolejnym show, zaplanowanym na maj

Tegoroczne sukcesy

Po tej realizacji zespół nie zwolnił tempa, zaraz po świątecznej przerwie grupa Junior zmobilizowana do dalszej pracy sama wyszukała taneczne zawody online, w których znalazła się kategoria Dancehall. Grupa wywalczyła pierwsze miejsce w Białobrzeskim Ogólnopolskim Konkursie Tańca Winter E- Dance, mając zaledwie 2 godziny na przygotowanie nagrania układu tanecznego do wysłania. Aktualnie wszystkie grupy wraz z duetami i solistami przygotowują się do najważniejszego turnieju tańca Dancehall or Die w Poznaniu, który ma charakter hybrydowy. Jeżeli przesłane przez grupy i solistów krótkie filmiki spodobają się jury, 3 najlepsze formacje, soliści i duety, spotkają się w Poznaniu na turnieju w każdej kategorii.

Energia do działania

– Trener „Malina" prosi wszystkich o mocne trzymanie kciuków za Tancerzy! Po takiej przerwie powrót do startów w zawodach jest bardzo trudny. Bez wyjazdów, bez atmosfery konkursu, bez charakterystycznych emocji towarzyszących zawodom tanecznym. Zespół wysyła nagranie, które musi oddać to, co najważniejsze w wykonaniu układu tanecznego – to jest niesamowicie wyczerpujące wyzwanie! – tłumaczą tancerze, dla których energia publiczności jest motywująca, a w obecnej sytuacji muszą obejść się bez niej, przez co spada jakość ruchu, jak i chęć tańczenia. Na szczęście Agnieszka Malinowska to profesjonalistka, która w okresie lockdownu wzięła udział w warsztatach międzynarodowych dostępnych w sieci i w szkoleniach z psychologii sportu. Aktualizuje zdobytą wiedzę i sprawnie wciela ją w życie zespołu. Dzięki temu dzieci czerpią przyjemność z tańca i mają możliwość prezentowania się w sieci. **(oprac. ska)**

Kopciuchy do wymiany z dofinansowaniem

PSZÓW Mieszkańcy mogą już składać wnioski na dofinansowanie do wymiany kotłów w budynkach mieszkalnych. Wnioski rozpatrywane są zgodnie z kolejnością ich wpływu, a finansowe wsparcie otrzyma 180 projektów.

Dotacja może zostać przeznaczona na likwidację źródła ciepła opalanego paliwem stałym, niespełniającego wymagań klasy 5 i wyższej. Kocioł węglowy można zastąpić: kotłem gazowym, podłączeniem do sieci ciepłowniczej, ogrzewaniem elektrycznym, kotłem olejowym, ekologicznym kotłem na paliwo stałe (w tym biomasę) oraz montażem pompy ciepła. Ostateczny termin wykonania inwestycji nie może przekroczyć 31 października 2021 roku. O dotację mogą ubiegać się osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe oraz osoby prawne. Dotacji podlegają tylko inwestycje realizowane w budynkach położonych na terenie miasta Pszów. Wysokość dotacji wynosi 50% udokumentowanych kosztów kwalifikowanych realizacji inwestycji, nie więcej niż 3000 zł dla kotła na paliwo stałe lub biomasę (dla budynku, 1250 zł dla mieszkania); 3500 zł dla kotła gazowego w budynku i 1500 dla kotła gazowego w mieszkaniu, a także tyle samo (3500 i 1500 zł) w przypadku podłączenia do sieci ciepłowniczej i kotła olejowego lub LPG. W przypadku ogrzewania elektrycznego maksymalna kwota dotacji może wynieść 4000 zł dla budynku jednorodzinnego i 1750 zł dla jednego mieszkania w budynku wielorodzinnym. Największe dofinansowanie można otrzymać na pompę ciepła: 4500 zł dla budynku jednorodzinnego i 2000 dla jednego mieszkania. Wnioski można składać w sposób ciągły w godzinach pracy Urzędu Miasta Pszów (budynek B, II piętro, pokój nr 11). Wnioski są rozpatrywane według kolejności ich wpływu, do wyczerpania kwoty środków finansowych przeznaczonych na ten cel w budżecie miasta. W roku bieżącym planowane jest dofinansowanie do wymiany 180 kotłów. Formularze i regulamin można znaleźć na stronie internetowej miasta – pszow.pl. **(ska)**

Pojemniki na zużyte baterie już zamontowane. Gdzie?

FOT. SŁUŻBY KOMUNALNE WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

Pojemniki zostały zamontowane m.in. przy OSP Jedłownik, OSP Zawada ZSP 4 oraz pływalni Manta

WODZISŁAW ŚL. Pojemniki na zużyte baterie wykonane przez Służby Komunalne Miasta zostały umieszczone w dzielnicy Wilchwy, Radlin II, Jedłownik-Turzyczka-Karkoszka, Jedłownik Osiedle, Kokoszyce, Zawada i Nowe Miasto. Podajemy listę dokładnych lokalizacji:

- Dzielnica Wilchwy: przy Krytej Pływalni „MANTA";
- Dzielnica Radlin II: przy OSP Radlin II;
- Dzielnica Jedłownik-Turzyczka-Karkoszka: przy OSP Jedłownik;
- Dzielnica Jedłownik Osiedle: przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4;
- Dzielnica Kokoszyce: skwer przy Pomniku Kokoszyckie Kwiaty Kultury;
- Dzielnica Zawada: przy OSP Zawada;
- Dzielnica Nowe Miasto: przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7.

Pojemniki zostały wykonane z materiałów, które pozostały z innych zadań. A mianowicie z pozostałości rur stosowanych do odwodnienia drogowego. Wszystko zgodnie z ideą „zero waste". Idea ta zakłada jak najmniejsze wytwarzanie śmieci, a tym samym działanie na rzecz środowiska naturalnego. **AgaKa**

eprasa.pl 8631968762

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

• Kupię każdą Toyotę. 531-666-333

• Auto skup. Wszystkie marki także do wyrejestrowania, stan obojętny, skupujemy wszystkie mercedesy 190, toyoty. Tel. 601-555-581.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9%, spłata chwilówek i kredytów tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Pożyczka do 60 tys. bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

• Dopłaty do odszkodowań OC/AC nawet do 3 lat wstecz! Tel. 732-901-901.

• Szybka pożyczka na dowód, tel. 500-853-100.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat. Tel. 730-251-897, www.zolyty.pl.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedaż bazy RSPU w Kornicach (obok Eko Okien) pow. ok. 3,35 ha na ternie hale magazynowe 1196 m kw., wiaty, waga elektroniczna 50 t, możliwość wydzielenia mniejszych działek, 600-368-683.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie o pow. 67,5 m kw., Osiedle 1 Maja Wodzisław Śl., 519-106-484.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię kierowcę kat. C+ E na wanne, tel. 501-270-889.

• Dam pracę monterowi instalacji wod.-kan., c.o., gaz. tel. 603-464-469.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuje się osobą starszą, samotną w zamian za dom, 516-392-147 po 14.00.

• Szukam pracy dorywczej. Pomoc w ogrodzie oraz skręcanie mebli z paczek, 579-023-428.

RÓŻNE

• Sprzedam gabinet - antyk, rzeźbiony, duża bibiloteczka, biuro, stół, 4 fotele oraz inne, tel. 604-116-589.

• Kupię karafkę z kieliszkami z kolorowego kryształu, serwis kawowy z okresu PRL, tel. 601-237-650.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-215-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Brukowanie, koparka, płoty, tel. 507-020-554.

• Usługi remontowo-budowlane. Kompleksowe wykończenie łazienek, zabudowa k-g, kafelkowanie, malowanie. Krótkie terminy, 696-698-123.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia maszyn, 691-539-589, www.parkiety-racibórz.pl

• Wynajem osuszaczy powietrza, młoty udarowe, odkurzacze piorące, kamera termowizyjna, bruzdownica. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.narzedzia-raciborz.pl.

• Usługi glazurnicze, kafelkowanie, instalacje wodne, 666-612-051.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Docieplanie elewacji - dotacja, remonty, malowanie, tynki, panelowanie, gipsy, sufity podwieszane. Usługi budowlane, dekoterm.pl, tel. 505-386-783.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel.513-611-500.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, tynki, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, tel. 514-666-992.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Upusty zimowe, tel. 724-056-954.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kućmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ
• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27,
fax 32 414 02 60

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **15 zł**
- biznes – **15 zł**
- gastronomia – **15 zł**
- kredyty, pożyczki – **15 zł**
- nieruchomości – **15 zł**
- matrymonialne – **10 zł**
- nauka – **10 zł**
- różne – **10 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca (promocja) – **5 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **15 zł**
- turystyka – **15 zł**
- noclegi – **15 zł**
- usługi rem.-bud.– **15 zł**
- usługi – **15 zł**
- wróżby – **15 zł**
- zdrowie – **15 zł**
- zwierzęta – **15 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, tel. 32 455 68 66
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Artur Marcisz – a.marcisz@nowiny.pl, 664 450 432
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, 606 698 903

Dziennikarze:
Magdalena Kulok – m.soltys@nowiny.pl, 666 023 150,
Adrian Czarnota – a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl, 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 8631968762

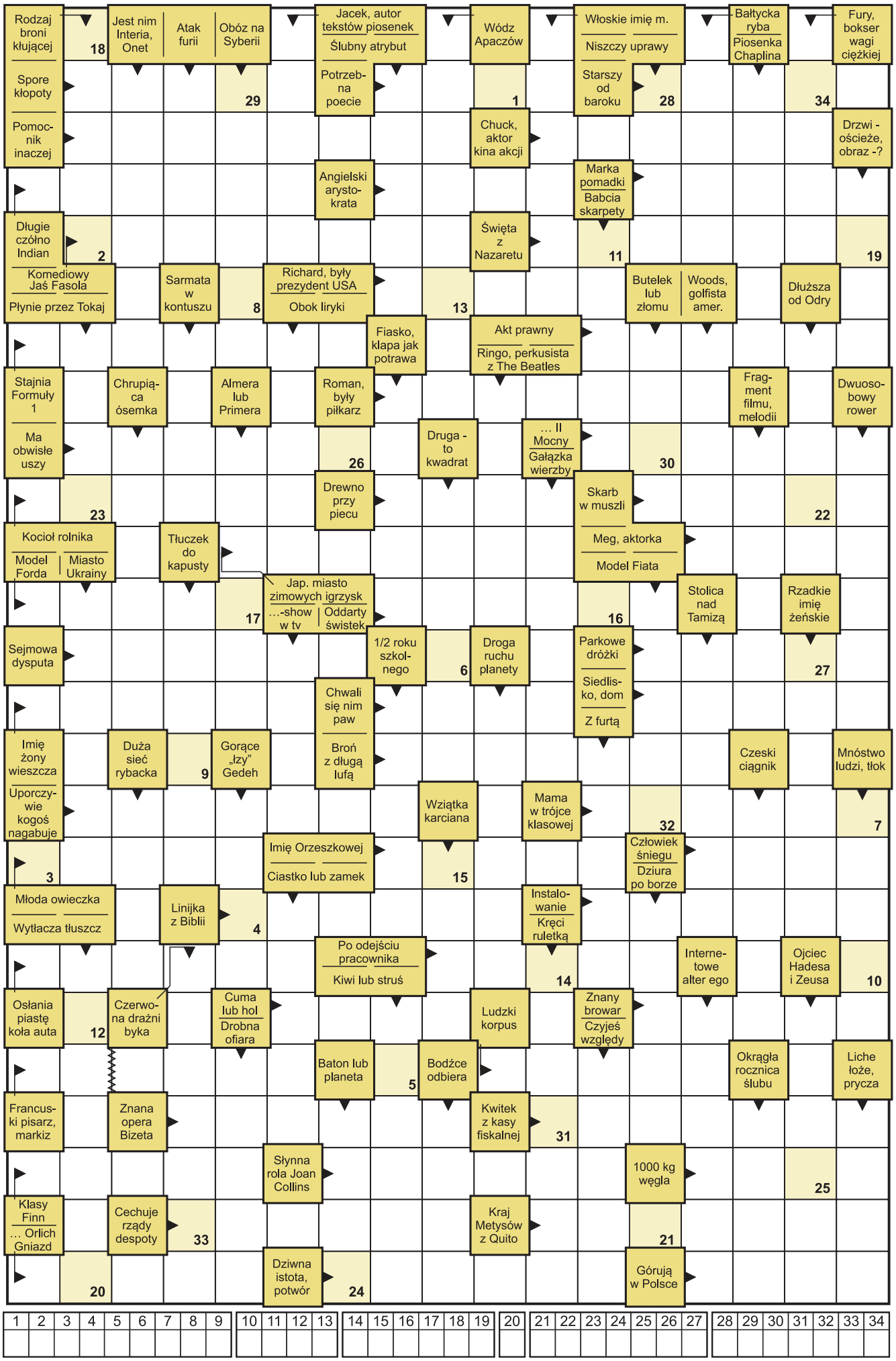

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Wolne osoby mają szansę na miłość od pierwszego wejrzenia, w stałych związkach dobry czas na miłość i uporządkowanie spraw. Jeśli nie dotrzymasz wierności partnerowi, poniesiesz tego konsekwencje.

BYK 21.04 – 20.05
Teraz w stałych związkach zapanuje większa harmonia i szczęście. To dobry czas na zaplanowanie macierzyństwa. Jeśli masz zamiar założyć rodzinę, nie zastanawiaj się dłużej, gwiazdy Ci sprzyjają.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W stałych związkach zrewiduj swoje postępowanie i poglądy. Zwróć większą uwagę na sprawy rodziny, planety pomogą Ci osiągnąć stabilizację. Uwikłanie się w romans, przysporzy Ci kłopotów.

RAK 22.06 – 22.07
Planety z sympatią będą zerkać w Twoją stronę, otwórz się na potrzeby przyjaciół i rodziny. Staraj się spełniać oczekiwania partnera, okazuj więcej uczuć. Szczęście jest przy Tobie, możesz zatrzymać je na długo. Nie popsuj go swoimi humorami.

LEW 23.07 – 22.08
Dla wolnych osobników, los okaże się wyjątkowo łaskawy, właśnie teraz spotkasz miłość swojego życia, w krótkim czasie podejmiesz słuszną decyzję o małżeństwie. Zrealizujesz więc swoje skrywane marzenia.

PANNA 23.08 – 22.09
W stałych związkach czekają Cię radosne i miłe chwile. Jeśli odważysz się na szczerą rozmowę z partnerem, możesz osiągnąć pełnię szczęścia. W Twoim związku, kompromisy zapewnią Ci dobrą atmosferę.

WAGA 23.09 – 22.10
Twoje sprawy uczuciowe wymagają zastanowienia się, lecz potrzeba miłości ogranicza jasny osąd. Masz możliwość wyjaśnienia pewnych niedomówień. Jeśli Twój partner nie jest wolny, nie możesz oczekiwać deklaracji z jego strony.

SKORPION 23.10 – 21.11
W stałych związkach osiągnięcie równowagi i porozumienia, możesz liczyć na miłość i spokój, którego ostatnio brakowało. Możesz liczyć na swojego partnera, okaż mu więcej czułości.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Czasem sam nie wiem czego chcesz i zbyt nerwowo reagujesz na partnera. Postaraj się zapanować nad swoim temperamentem. Twoja miłość może być zbyt zaborcza i popsuć to co jest dobre.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W sprawach uczuć podejmiesz ważną decyzję, będziesz musiał wybierać, dokonasz prawidłowego wyboru. To dobry czas na miłość i układanie osobistego życia. Nie traktuj partnera jak swojej własności.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ty to masz talent... potrafisz w jednej sekundzie zniszczyć to co przez długi czas było misternie budowane. Nieprzewidywalność Twoich zachowań może przyprawić o zawrót głowy. Mimo to posiadasz magnetyczny wpływ na płeć przeciwną.

RYBY 19.02 – 20.03
Jeśli jesteś wolną Rybą, gwiazdy postawią na Twojej drodze osobę odpowiedzialną, silną i opiekuńczą. Nie przegap tej okazji, bo następna nieprędko się przytrafi.

opracowała Elizabeth • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Radziecki statek podpływa do afrykańskiego portu. Marynarz rzuca linę cumowniczą na brzeg, krzycząc do Murzyna stojącego na nabrzeżu:

– Dierżi linu!

Murzyn nie rozumie. Rosjanin znów rzuca linę, krzycząc: „Dierżi linu!" Murzyn stoi bez ruchu. Rosjanin pyta:

– Gawari pa ruski?

Cisza.

– Sprechen Sie Deutsch?

Cisza.

– Do you speak English?

– Yes, I do! – odpowiada ucieszony Murzyn

– No to dierżi linu!

☺☻☺

W małej remizie dzwoni telefon, odbiera komendant i powoli odkłada słuchawkę. Potem równie powoli wchodzi schodami do gabinetu, powolutku robi sobie kawę. Siada powoli na krześle włącza mikrofon i mówi:

– No, chłopaki zbieramy się, pali się urząd skarbowy.

☺☻☺

Dzień dobry, kupiłem tutaj wczoraj u państwa tego żółwia stepowego i chciałbym go wymienić na innego...

– A czemu?

– Ten nie chce stepować...

☺☻☺

Czterech kumpli spotyka się, na piwie by opić narodziny syna jednego z nich. Wszyscy się cieszą i świętują tylko świeżo upieczony ojciec siedzi nijaki.

– Co jest stary? Urodził ci się syn, to przecież wspaniale – mówi jeden z kolegów.

– No wiem, ale jeszcze muszę o tym żonie powiedzieć.

☺☻☺

Nauczyciel oddaje Jasiowi klasówkę. Zamiast oceny napisał IDIOTA. Jaś spojrzał na kartkę, potem na nauczyciela i mówi:

– Ale pan jest roztargniony. Miał pan wystawić ocenę, a nie się podpisywać.

☺☻☺

Jaką szkołę musi ukończyć polityk, żeby spełnił wszystkie swoje obietnice?

– Hogwart.

eprasa.pl 8631968762

■ PIŁKA NOŻNA – IV liga

Adam Burek już nie trenuje Odry

W piątek, 19 lutego Adam Burek zrezygnował z pełnienia funkcji trenera pierwszego zespołu i dyrektora sportowego Odry Wodzisław.

Adam Burek swoją przygodę z Odrą Wodzisław rozpoczął 1 lipca 2018 jako prawa ręka trenera Ryszarda Wieczorka, pełniąc funkcję drugiego trenera. W tym czasie jednocześnie pełnił funkcję dyrektora zarządzającego Akademią Piłkarską Klubu. 21 czerwca 2019 roku oficjalnie został pierwszym trenerem zespołu. Od 18 września 2019 roku pełnił również funkcję dyrektora sportowego w Klubie. 19 lutego, na prośbę trenera Adama Burka, została rozwiązana jego umowa z Klubem za porozumieniem stron, w przyjaznej atmosferze.

Kilka słów od trenera do kibiców i wszystkich osób związanych z naszym klubem: – Chciałbym serdecznie podziękować władzom Klubu, udziałowcom, głównym sponsorom i sternikom Urzędu Miasta Wodzisław Śląski, na czele z p. prezydentem Mieczysławem Kiecą, p. prezydent Izabelą Kalinowską oraz wszystkim radnym miasta za możliwość bycia częścią Klubu z tak pokaźną historią, marką i oddanym środowiskiem kibicowskim. Z dumą i szacunkiem reprezentowałem niebiesko-czerwone barwy, którym od dzieciństwa kibicuję, gdy po raz pierwszy na trybuny zabrał mnie mój tata – wspomina Adam Burek.

– Wielce dziękuję wszystkim współpracownikom, zawodnikom, kibicom i szeroko pojętej społeczności Klubu, to był bardzo wartościowy czas w moim życiu, który na zawsze pozostanie w moim sercu. Praca dla Was i z Wami była dla mnie najwyższym oddaniem, poświęciłem się i zaangażowałem całym sobą. Pozostawiam po sobie bardzo dobrze przygotowany zespół, złożony z silnej kadry zawodniczej, która gwarantuje wysoki poziom sportowy i ustabilizowany sztab szkoleniowy. Głęboko wierzę w tych ludzi, mogłem na nich liczyć w dobrych i złych momentach, codzienna walka o lepsze jutro z takimi ludźmi była dla mnie nieocenionym i budującym doświadczeniem. W mojej ocenie wspólnie wykonaliśmy kawał dobrej roboty – komentuje swoją decyzję były już trener Odry. – Decyzja, którą podjąłem, jest dla mnie niezwykle trudna, aczkolwiek konieczna w tym momencie. Motywy, którymi się kierowałem, pozostawiam wewnątrz Klubu, ponieważ tak nakazuje mi moje serce. Odrze Wodzisław i wszystkim zaangażowanym życzę powodzenia w dalszej działalności i wszystkiego dobrego, widzimy się na trybunach i sportowym szlaku! – dodaje Adam Burek. **AgaKa**

FOT. MACIEJ KOZINA

Adam Burek od czerwca 2019 roku był pierwszym trenerem Odry Wodzisław

PIŁKARSKIE SPARINGI

Tym razem aura okazała się łaskawa dla piłkarzy i pozwoliła w niezłych warunkach rozegrać kolejne mecze sparingowe. Na poprawianie błędów i wprowadzanie korekt zostało niewiele czasu, ponieważ niebawem usłyszymy pierwszy gwizdek rundy wiosennej.

Sprawdź wyniki 50 spotkań, które rozegrano od 19 do 21 lutego.

GKS 1962 Jastrzębie – WKS Śląsk Wrocław II	**4:0** (3:0)
KS ROW 1964 Rybnik – KS Czarni Gorzyce	**2:1** (1:0)
RKS Raków Częstochowa II – GKS Pniówek 74 Pawłowice	**2:1** (2:1)
Odra Wodzisław Śląski – KS Ruch Radzionków	**3:2** (0:2)
KS Unia Turza Śląska – AKS Mikołów	**1:1** (0:1)
KS Decor Bełk – KS Płomień Połomia	**7:1** (2:1)
LKS Forteca Świerklany – LKS Jedność Jejkowice	**2:0** (0:0)
GKS Pierwszy Chwałowice – KS Sośnica Gliwice	**3:3** (0:2)
LKS Granica Ruptawa – LKS Wisła Strumień	**6:2** (2:0)
LKS Tworków – LKS Studzienna	**3:3** (2:0)
LKS Gwiazda Skrzyszów – LKS Polonia Łaziska	**0:1** (0:0)
KS Rymer Rybnik – KS Siódemka Tychy	**4:1** (1:0)
LKS 1908 Nędza – LKS Raszczyce	**2:3** (1:1)
LKS Zameczek Czernica – GKS Dąb Gaszowice	**1:2** (0:1)
LKS Silesia Lubomia – KS Naprzód Borucin	**4:3** (4:0)
MKS 32 Radziejów-Popielów – KS Przyszłość Rogów	**4:2** (2:1)
MKS Czerwionka – LKS Tempo Paniówki	**4:1** (3:0)
LKS Odra Nieboczowy – LKS Naprzód Czyżowice	**1:3** (0:2)
LKS Czarni Nowa Wieś – KS Górnik Boguszowice	**5:4** (4:0)
LKS Płomień Kobyla – LKS Naprzód 46 Zawada	**4:1** (2:0)
LKS Buk Rudy – LZS Zawisza Stara Kuźnia	**8:0** (3:0)
LKS Zgoda Zawada Książęca – KS Górnik Radlin	**2:3** (0:1)
KS Kornowac – LKS Grzegorzowice	**2:1** (1:1)
LKS Naprzód 32 Syrynia – LKS Wypoczynek Buków	**7:5** (2:3)
LKS Pawłów – LZS Football Club Pilszcz	**4:6** (3:1)
MKP Odra Centrum Wodzisław Śląski (U-18) – LKS Chałupki	**3:1** (2:1)
MKS Żory – KS Stal Kuźnia Raciborska	**3:1** (0:0)
GKS Naprzód 23 Rydułtowy – KS Szczerbice	**7:2** (3:2)
OKS ZET Tychy – LKS Start Mszana	**8:1** (1:1)
KS Decor Bełk II – LKS Victoria Pilchowice	**5:2** (3:1)
LKS Płomień Ochojec – KS Pietraszyn	**3:2** (1:0)
LKS Baranowice – LKS Frydek	**3:2** (1:1)
LKS Orzeł Jankowice – LKS Górki Śląskie	**4:3** (3:0)
TKKF Zuch Orzepowice – LKS Lyski	**2:4** (2:3)
TKKF Jedność Grabownia-Golejów – KS 27 Gołkowice	**1:0** (0:0)
KS Wicher Wilchwy – UKS Warszowice	**2:4** (1:1)
KS Kleszczów – LKS Ruch Stanowice	**2:3** (0:2)
LKS Borowik Szczejkowice – LKS Orzeł Stanica	**4:1** (3:0)
KS Czarni Gorzyce II – LKS Zabełków	**7:0** (4:0)
LKS Owsiszcze – LKS Ocice Racibórz	**4:0** (1:0)
KS Sygnały Gotartowice – GKS Krupiński Suszec	**6:4** (1:3)
LKS Dąb Dębieńsko – LKS Baranowice	**2:6** (0:1)
KS Inter Krostoszowice – GKS Pniówek 74 Pawłowice II	**2:9** (1:5)
KS Płomień Czuchów – LKS Skrbeńsko	**3:2** (1:1)
SKF Rowień – GKS Pierwszy Chwałowice II	**6:1** (3:0)
KP Kamień – LKS Jedność Jejkowice II	**2:2** (1:1)
KS ROW 1964 Rybnik (U-16) – LKS Ruda Kozielska	**10:0** (4:0)
LKS Żar Szeroka – KS Inter Krostoszowice II	**5:4** (4:1)
LKS Granica Ruptawa II – MKS Promyk Golasowice	**5:1** (1:0)
LKS Zryw Jastrzębie-Bzie – LKS Zryw Bąków	**2:1** (0:1)

(ak)

TEKST SPONSOROWANY

Weź udział w metamorfozie Power Look – zgłoś się do projektu

Dziś rusza projekt Metamorfozy Power Look – możesz wszystko! Organizatorem przedsięwzięcia jest Fit&Food catering dietetyczny Rybnik wraz ze swoimi Partnerami, którzy każdego dnia realizują małe metamorfozy w życiu swoich Klientów. Teraz połączyli siły tworząc Metamorfozę Duszy, Ciała i Umysłu, czyli Power Look.

Nie przegap swojej szansy. **Pamiętaj – Power Look zmieni Twoje życie na lepsze!!!**

Projekt Power Look potrwa trzy miesiące, w trakcie których uczestnicy będą mieli zapewniony catering dietetyczny, zostaną objęci opieką dietetyka i trenera personalnego, dostaną wsparcie mentalne.

Dążenie do celu to ciągła walka z przeszkodami, które pojawiają się na naszej drodze. W każdym momencie trwania projektu to właśnie wsparcie, ciężka praca i Twoja determinacja pozwolą osiągnąć zamierzony efekt.

Pełni transformacji dopełnią zabiegi odmładzające na ciało i twarz. W części finałowej każdy z uczestników przejdzie również metamorfozę wizerunku (nowa fryzura, nowy styl, itp.).

– Masz już dość swojego obecnego wizerunku i pragniesz natychmiastowej zmiany?
– Chcesz zrzucić kilka kilogramów i nabrać nowych nawyków żywieniowych?
– Marzysz o tym, aby zmienić swoje życie i odzyskać pewność siebie?
– Chcesz poprawić swoją kondycję oraz poprawić wyniki zdrowotne?

Jeżeli chociaż na jedno pytanie, Twoja odpowiedź brzmi „Tak" – Metamorfozy Power Look są właśnie dla Ciebie.

Aby się zgłosić do projektu, wystarczy wejść na https://project.metamorfozy-power-look.pl/zgloszenia_rybnik uzupełnić kwestionariusz, napisać lub nagrać się dlaczego to właśnie Ty masz wziąć udział w Power Look.

Termin zgłoszenia upływa **05.03.2021 r.** Ze wszystkich zgłoszeń zostanie wybranych dwadzieścia osób, które zostaną zaproszone na rozmowę/casting, podczas którego, Organizator wraz z Partnerami ogłosi czterech uczestników Projektu Power Look – dwie kobiety i mężczyzna. Udział w projekcie jest bezpłatny.

ORGANIZATOR: Fit&Food catering dietetyczny Rybnik
PARTNERZY: Siłownia GYM CITY, Salon Mademoiselle K&K ,4 Steps to live, Rafał Szulik Trener personalny, Canon Film, Wizytówki Rybnik, Sklep Odzieżowy Lazar z Rybnika

AUTOPROMOCJA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 8631968762